Nr 7 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 11 Stycznia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 "
Z przesyłką pocztową 4.50 "
Za granicą . . . . . . 8.— "
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10 Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

KRAKÓW
P. T.
Biblioteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 "
Nadesłane . . . . 35 "
Po kronice . . . 45 "
Na 1-szej stronie . 50 "
Drobne od słowa . . 7 "
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Węgierska wytwórnia królów

Kraków, 9 stycznia.

Były generalissimus austrjacki — arcyksiążę Fryderyk, był aż do zakończenia wojny najbogatszym człowiekiem w Europie, kto wie zaś, czy nie na kuli ziemskiej. Samych dóbr ziemskich, rozrzuconych ogromnemi kluczami na Śląsku, Morawach, Węgrzech, Siedmiogrodzie, Banacie, Chorwacji itd., miał blisko półtora miljona morgów. Poza tem olbrzymie kapitały we wszystkich nemal wielkich bankach europejskich i kilka czy kilkanaście pałaców, wypełnionych, jak Albrechtowski pałac w Wiedniu, bezcennemi skarbami sztuki.

Małżonka tego bogacza, arcyksiężna Izabella, z domy Croy, jest prawdziwą »hic mulier«. Skąpa, chciwa władzy, ambitna zagięła odrazu parol na Franciszka Ferdynanda, pragnęła wsadzić mu jednę ze swoich pięciu córek na żonę. Kiedy jednak Franciszek Ferdynand zamiast córki wziął sobie od niej niższego stopnia damę dworu hr. Chotekównę na małżonkę, między pałacem Albrechta a Belwederem zapanowała nienawiść. Z niej to właśnie płynęły te intrygi i knowania, które między starym cesarzem a następcą tronu wywołały tyle tarć, nieufności i wzajemnych niechęci.

Nienawiść do Franciszka Ferdynanda przeniosła Izabella na jego bratanka Karola. Odpłacała jej za to równą monetą młoda i niemniej ambitna żona Karola. — Zyta. Pod jej wpływem, Karol zostawszy cesarzem, odebrał zaraz dowództwo Fryderykowi. Izabella pieniła się z wściekłości. Gdy przeciw Zycie i »babom burbońskim« szła w swoim czasie silna agitacja nawet na ulicy wiedeńskiej, to źródło jej znajdowało się znowu w pałacu Albrechta.

Po upadku dynastji, Izabella przeniosła się do swego pałacu w Budapeszcie. Teraz zapragnęła jedynego swego syna Albrechta wyprowadzić na króla węgierskiego z wolnej elekcji. Z pominięciem sankcji pragmatycznej młody Albrecht miałby wstąpić na tron węgierski pod imieniem Beli IV, nawiązując wprost do dynastji Arpadów, a nie Habsburgów. Planowi temu sprzyjali podobno nacjonalistyczni warjaci niemieccy z Ludendorffem na czele, ponieważ w razie wykonania go Habsburgowie węgierscy tracili tytuł prawny do panowania w Austrji. Przyłączeniu jej do Niemiec nie mogła więc żadna powstać stąd przeszkoda.

Dla wykonania tego planu utworzyła się na Węgrzech cała partja — t. zw. »elekcjonistów«, która w przeciwstawieniu do legitymistów nie chciała słyszeć o Ottonie, synu Karola, lecz wiązała się z Albrechtem. Podobno sam naczelnik państwa, Horthy, nie był obcym temu planowi. Kupić miano jego sympatję i poparcie obietnicą tytułu książęcego i odpowiednio intratnych dóbr. To też kiedy Karol po raz drugi podjął próbę zamachu na Węgrzech w celu odzyskania tronu i w tym celu przyleciał na aeroplanie ze Szwajcarji wraz z żoną, Horthy właśnie pod naciskiem Izabelli wystawił przeciw niemu wojska pod Budapesztem, a potem wydał go w ręce komisarzy koalicyjnych.

Cała sprawa rozbijała się tylko o jeden szkopuł. **Był nim brak pieniędzy,** bez których trudno było budzić dostatecznie silny entuzjazm i miłość dla przyszłego władcy i potomka Arpadów... Mimo niebywałego skąpstwa, możeby Izabella była nawet na ten cel zdecydowała się własny mieszek rozwiązać, ale cztery piąte majątków jej męża znajdują się, na podstawie postanowień traktatów pokojowych, pod sekwestrem państw sukcesyjnych: Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Polski. Dopływ więc dochodów z tych dóbr w znacznej mierze ustał.

W tym stanie rzeczy partja elekcjonistów wpadła na oryginalny sposób znalezienia środków pieniężnych dla odbudowania dumnej dynastji Arpadów. Postanowiono mianowicie na wielką skalę fałszować pieniądze zagraniczne, szczególniej franki francuskie. Różni znakomici mężowie i wielcy arystokraci węgierscy podjęli się ryzykownego ale też i lukratywnego zadania wywożenia tych produktów grafiki węgierskiej zagranicę i wymieniania ich po bankach na autentyczne pieniądze.

I gdyby nie skąpstwo księcia Ludwika Windischgraetza, który objął kierownictwo całego przedsiębiorstwa, prowadząc je tak samo zręcznie, jak za czasów Karola prowadził sprawę aprowizacji monarchji, kto wie, czy na tym fundamencie fałszowanych not tysiącfrankowych nie byłoby się udało odbudowanie starożytnego tronu Arpadów. Ale dziecinna chciwość wysokiego księcia sprawiła, że nie zadowalniając się puszczeniem w obieg dobrych falsyfikatów, zapragnął zużytkować także i mniej udane. A w swojej książęcej głowie rozumował, że takie gorsze egzemplarze mogą puszczać w obieg lokaje i inne mizeraki.

Lecz na tem właśnie wsypali się fałszerze węgierscy. Schwytano jeden taki falsyfikat, gdy chciała go zmieniać córka lokaja księcia pana z Sarosz Pataku. Po nitce zaś rychło dotarto do kłębka. I dzisiaj od skandalu budapeszteńskiego aż huczy cała Europa.

Idea monarchiczna ma swoich zwolenników wszędzie. Już nietylko różni arystokraci, którzy dobrze rozumieją, o co im chodzi, ale nawet różni mniej lub więcej katoliccy tróże, którzy wogóle nic nie rozumieją, gotowi są przysięgać na to, że narody potrzebują tylko porobić sobie królów, aby im wszystko zaczęło iść jak z płatka.

Może historja bankructwa węgierskiej wytwórni królów i dynastów przekona ich, że doba współczesna nie sprzyja tej hodowli. Niechaj się tylko zastanowią, że mało co brakowało, aby fałszerze węgierscy nie obwołali Albrechta, syna Izabelli, królem węgierskim oczywiście »z łaski bożej«. I jakby to było wyglądało, **gdyby sprawa wykryła się już po tem obwołaniu,** gdyby jednem słowem było się okazało, że cała ta »łaska boża« polegała tylko na tem, iż policja holenderska czy francuska nie wpadła wcześniej na trop fałszerstwa...

(s).

Wilhelm II, Fryderyk pruski i Ruprecht bawarski w spółce z fałszerzami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 stycznia. Z Paryża donoszą: »Matin« podaje **sensacyjne rewelacje na temat fałszowania banknotów na Węgrzech.** Wedle tych informacyj o fałszowaniu **był poinformowany Wilhelm II., a ponadto arcyksiążę Albrecht, następca tronu niemieckiego Fryderyk i książę Ruprecht bawarski ułożyli plan podziału Austrji między Bawarję a Rzeszę,** na wypadek gdyby plan powzięty łącznie z fałszowaniem banknotów powiódł się.

... **władz przeciwko dalszej działalności Związku społecznych stowarzyszeń, na czele którego stał książę Albrecht.**

Na podstawie zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, **zostały biura Związku zamknięte, a akta i listy z biura arcyksięcia skonfiskowane.**

»Stunde« twierdzi, że rząd węgierski daje przez to do zrozumienia, **gdzie znajduje się ognisko tej afery.** Zarządzenia rządu są ważnym aktem politycznym, bo rząd manifestuje przez nie zamiar położenia kresu **machinacjom arcyksięcia.** »Stunde« dowiaduje się, że **po zebraniu się parlamentu opozycja wystąpi z wnioskiem wydalenia arcyks. Albrechta z kraju, gdyż jego agitacja jest niebezpieczną dla pokoju i porządku.**

Sensacyjne zeznania sekretarza ks. Windischgraetza

Wiedeń, 9 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu: W związku z aferą fałszywych tysiącfrankówek wyłoniło się podejrzenie, że ks. **Windischgraetz pozostawał w styczności z fałszerzami banknotów braćmi Friedlenderami w Debreczynie.** Przed kilku miesiącami zostali oni aresztowani **pod zarzutem fałszowania banknotów koronowych.** Stwierdzono, że ks. Windishcgraetz **odwiedzał kilkakrotnie ojca aresztowanych Friedlenderów,** cudotwórcę w miejscowości Olaszliszka, oddalonej o 20 klm. od zamku Windischgraetza w Saroszpataku.

»Vilag« donosi, że sekretarz Windischgraetza Raba, kiedy bawił w Niemczech, celem zakupienia papieru na banknoty, wszedł w stosunki **z radykałami prawicowymi w Bawarji.** Wtajemniczył ich w zamiar fałszowania banknotów. W swojem zeznaniu **przyznał Raba ten fakt i dodał, że wszystkie czynniki w Niemczech, z którymi konferował, wiedziały już o planowanem fałszerstwie.**

Wiedeń, 9 stycznia (AW). Niektóre tutejsze dzienniki notują dziś w sprawie fałszerstwa francuskich banknotów **dwa ważne fakty.** — Pierwszy to **zupełne przyznanie się do winy technicznego kierownika państwowego instytutu kartograficznego,** drugi zaś **zarządzenia**

Kompromitacja węgierskiego biskupa polowego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 9 stycznia. Wczoraj przesłuchiwany był biskup polowy armji węgierskiej **Zedravez, który przyznał się, że wiedział o planach Windischgraetza** i sympatyzował z politycznemi celami jego grup, lecz gdy się dowiedział jakiemi środkami zamierzają dojść do celu, **odmówił wzięcia udziału w planach.**

Wedle obiegających pogłosek rząd węgierski zamierza skonfiskować majątek prezydenta policji i księcia Windischgraetza.

Śledztwo wstępne ukończone

Budapeszt, 9 stycznia (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że **śledztwo początkowe w sprawie fałszerstwa franków zostało ukończone.** Obwinionych jest 24 osób, z tego 14 znajduje się w więzieniu policyjnem, 6 w więzieniu prokuratorji, zaś 4 osoby znajdują się zagranicą.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Francją i Węgrami?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 stycznia. »Petit Journal« donosi, że między Francją a Węgrami zostały **faktycznie zerwane stosunki dyplomatyczne.** Poseł francuski w Budapeszcie i węgierski w Paryżu **nie wrócą na swe stanowiska** przed zadowalającem rozwiązaniem afery.

Poszukiwania za fałszywemi banknotami

Berlin, 9 stycznia (PAT). »Berliner Tageblatt« dowiaduje się, że w związku z aferą fałszerzy franków na Węgrzech **wysłano francuskich urzędników policyjnych do okręgu Ruhry i do Nadrenji** celem czynienia poszukiwań za fałszywemi tysiącfrankówkami.

Majątek ks. Windischgrätza

Dzienniki wiedeńskie przynoszą interesujące szczegóły o majątku ks. Windischgraetza, bohatera afery fałszerskiej w Budapeszcie. I tak ks. W. posiada dobra w komitacie Saropatak o obszarze 8.300 morgów, z czego 1.000 morgów przypada na plantacje **wina tokajskiego.** Ponadto był jedynym spadkobiercą z górą ośmdziesięcioletniego ks. Alfreda Windishcgraetza ordynata dóbr tachowskich w Czechosłowacji, o obszarze 20.000 hektarów, w tem wiele fabryk. Długi księcia wynoszą 18 miljardów koron węgierskich t. j. 250.000 dolarów. Żona jego, z domu hrabianka Szechenyi jest właścicielką dóbr o obszarze 40.000 morgów. Ks. Windischgraetz już dwa lata temu znajdował się w trudnych warunkach finansowych, wówczas przyszedł mu jednak z pomocą węgierski bank ziemski. We wrześniu roku ubiegłego starał się ks. W. o kredyt w Wiedniu. Jego zastępca prawny wystarał się o kredyt w Holandji, gdy jednak bankierzy zażądali jako gwarancji eksploatacji lasów — ks. się nie zgodził. Podobnie było z inną grupą bankową, która zażądała w zastaw kosztowności rodzinnych, srebra stołowego i innych drogocennych pamiątek familijnych. Ostatecznie dostał miljard od *bankierów paryskich, z czego 700 miljonów wydał na zapłacenie długów karcianych.*

JAKA KARA GROZI FAŁSZERZOM BANKNOTÓW.

Węgierski kodeks karny przewiduje w paragrafie 206 za wyrabianie krajowych **lub zagranicznych pieniędzy karę 5 do 10 lat więzienia.** Ta sama kara przewidziana jest dla tych, którzy puszczają w obieg fałszywe pieniądze. W pierwszym wypadku kara dosięgłaby ks. Windischgraetza, jako tego, który zamawiał fałszywe banknoty. W drugim wypadku kara dosięgłaby szefa policji Nadossyego.

Z Jugosławji

(Dwie miary dwu wyznań. — Objazdy i mowy St. Radicza. — Milczenie Pasicza. — Rozkład stronnictwa radykalnego. — Potrzeba odnowy rządu. — Trudności finansowe. — Klęski elementarne. — Faworyzowanie Serbji na szkodę innych krajów.

Nie załatwione dotąd nieporozumienie między Watykanem a rządem jugosłowiańskim w sprawie instytutu św. Hieronima odbiło się i na stosunku rządu do episkopatu katolickiego: zebrani w Belgradzie arcybiskupi i biskupi jugosłowiańscy chcieli się osobiście porozumieć z min. wyznań w sprawie potrzeb kościoła katolickiego; minister przyjął ich pierwszy raz bardzo krótko, wymawiając się powołaniem do króla, a drugi raz na wyznaczoną godzinę nie przyszedł i więcej biskupów nie przyjął. To ubliżenie dostojnikom Kościoła tem więcej dotknęło interesowanych, że niebawem odbył się zjazd bardzo liczny episkopatu prawosławnego w Belgradzie, a w jego obradach minister wyznań brał czynny udział i z biskupami szczegółowo omawiał potrzeby ich wyznania. A więc dwie bardzo nierówne miary...

Czyżby rząd jugosłowiański miał zamiar zaprowadzić panujące wyznanie prawosławne i wywołać »Kulturkampf« jakiego dotąd nie było? Czy zdaje sobie sprawę z tego, że ubliżenie dostojnikom kościoła jest ubliżeniem wszystkim należącym do tego wyznania, i że sprawy tego rodzaju zaogniają stosunki i psują je na długo?

Z pomiędzy ministrów odznacza się nowy minister oświaty St. Radicz niezwykłą ruchliwością. Dziś tu, jutro tam, a wszędzie wygłasza mniej lub więcej polityczne mowy, w których stronnictwa i dzienniki nieprzychylne podchwytują każdą usterkę i roztrąbiają po całym świecie. O ile polityka jego polega na wychwalaniu króla i budzeniu wielkich nadziei w skuteczność pracy skoalizowanych stronnictw: radykalnego serbskiego i włościańskiego chorwackiego — szkody z tej frazesologji być nie może; gorzej jest, kiedy minister oświaty występuje z krytyką podwładnych sobie instytucyj (np. wydziału prawnego w Subosticy) albo rozwija swoje plany zreformowania uniwersytetów, bo wywołuje natychmiast odruchy opozycyjne, wiece, zebrania, protesty itp., co mu niewątpliwie urzędowania i przeprowadzenia reform (może i potrzebnych) nie ułatwi.

Tylko stary Pasicz milczy. Prawda, że w nim choroba, w tym wieku niebezpieczna, nurtuje *i zmusza do siedzenia w domu, ale też czuć, że silnej jego ręki brak,* bo w stronnictwie radykalnem co chwila wybuchają nieporozumienia i niesnaski. Po cichu ustąpił minister komunikacji Radojewicz; mówiono i o innych osobach, które miały złożyć teki rządowe, ale wszystko Pasicz wstrzymał, aż do swego powrotu z kuracyjnej wycieczki do Cawtat (na południe od Dubrownika w Dalmacji).

Tymczasem rozpoczęły się najpierw w komisji budżetowej i potem w skupsztynie obrady nad budżetem r. 1926 i to w chwili strasznych powodzi, jakie nawiedziły Słowenję, Chorwację a częściowo i Serbję. Trudności istniejące już poprzednio zwiększyły się przez potrzebę pomocy tym okolicom, które dotknęły klęski elementarne. Przytem rozdziału kwot inwestycyjnych dokonał rząd z takiem niebywałem faworyzowaniem Serbji, że np. z 200 miljonów dynarów na nowe drogi, mosty, budynki wyznaczono dla Słowenji (Kraina, Karyntja połudn., Styrja połud.) tylko 2 miljony, chociaż Słowenja płaci 1/6 wszystkich podatków. To obciążenie podatkowe Słowieńców wystąpi jeszcze wyraźniej, kiedy się wyszczególni, że w Serbji podatków bezpośrednich wypada na głowę dyn. 60, w Słowenji — 160! Takie jest

PSY najlepsze dostarcza tylko firma Canisport Praga Klamovka (dawniej „Fuchsuv Psinec") Telefon 3763.
Żądajcie prospektów Nr 2 — najlepsze referencje do dyspozycji. 2127

Obrazki z życia w Rosji sowieckiej

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy).

Skoro wam już raz mówiłem, że jesteście zaaresztowana. Waszą dziewczynkę zabiorą do przytułku i tam będą dbać o nią, a jeśli nie chcecie, to może pójść z wami do więzienia.

Po tych słowach szef czekistów pognał nas przed sobą do więzienia czerezwyczajki. Otoczeni żołnierzami przechodziliśmy przez ulice miasta, a każdy na nasz widok uciekał, kryjąc się w bramach i dziedzińcach domów... Na placu targowym stare kobiety, patrząc na nas, żegnały się trwożnie. Dotarliśmy wreszcie do pałacu księcia Koguszewa, w którego salonach obradował trybunał czerezwyczajki. Stały tam piękne meble, w stylu Ludwika XV, a na ścianach wisiały stare obrazy, w ciężkich złoconych ramach. Po zapisaniu naszych nazwisk, miejsca urodzenia i t. p. sprowadzono nas na dół, do dawnych piwnic, służących obecnie za więzienie. Schodziliśmy po schodach śliskich i chwiejnych.

Tymczasem noc już zapadła i w piwnicy było zupełnie ciemno. Na pryczach drewnianych, używanych zamiast łóżek, siedziało około 30 kobiet, przytulonych do siebie... Na nasz widok wszystkie prawie z miejsc się zerwały i tłocząc się wkoło nas poczęły chciwie rozpytywać o powód naszego uwięzienia. Biedna krawcowa nie przestawała jęczeć i wyrzekać, aż Tkow, obiecał jej przyprowadzić córeczkę.

— Jestem tylko świadkiem — wołała głośno — świadkiem byłam, i tak mnie zabrali!

— Aglae i Tania znalazły między więźniami 4 dawne koleżanki ze szkół, wszystkie prawie z bogatych lub szlacheckich rodzin. Jedna z nich była żoną inżyniera, znajdującego się już poza granicami kraju 3 pozostałe były jeszcze studentkami.

— Wy tutaj? A nikt nie wiedział, co się z wami stało.

— Należymy do partji mienszewików, więc zapewne nas rozstrzelają.

Noc zapadła coraz głębsza, a ciężkie powietrze więzienne rozdzierały od czasu do czasu głuche jęki. Jakaś była złodziejka powtarzała co chwilę:

— Wielki Boże, Ojcze Niebieski, ileż to dobrych osób siedzi teraz w więzieniu; panny Torowskie, hrabina Annenkow! I tyle, tyle innych, wszystkie ja znam dobrze... Tak, ja jestem złodziejka, więc wiem dlaczego mnie zamknęli — ale one przecież są niewinne...

Około 11 w nocy, rozbudziły nas z ociężałego półsnu ciężkie kroki. Kilku czekistów w otoczeniu żołnierzy weszło do piwnicy. Poczęli wołać więźniów po imieniu.

— Obywatelki Worowskie, Ivanow, Krassow, była hr. Annenkow, obywatelko Sibulskaja — wstawajcie!

Te wszystkie, których nazwy były wywołane, powstały z miejsc całe drżące.

— Co się stało? — pytały.

— Będziecie przeniesione do innego więzienia.

Wszystkie razem krzyknęły:

— To nieprawda, będziemy rozstrzelane!

— A choć by nawet i tak było, to musicie słuchać!

Ten, który wydawał się starszym z pośród czekistów, oświadczył po chwili wahania:

Z wyjątkiem towarzyszki Annenkow, te z pośród was, które się zgodzą poślubić jednego z naszych towarzyszów, będą ułaskawione, pod warunkiem oczywiście, że zostaną dobremi komunistkami! — Są tutaj towarzysze, którzy wyrazili życzenie poślubienia niektórych z obywatelek, skazanych na śmierć...

Jeden młody czekista zbliżył się do pani Ivanow:

— Wyjdźcie za mnie, a będziecie uratowani — rzekł.

— Mam przecież męża żyjącego!

— To się rozwiedziecie. Wasz mąż jest „biały", służy Wranglowi... No, decydujcie się prędko!

Młoda kobieta podała rękę czekiście...

Żal mi jej było. Mieć duszę tak płytką i tak szalenie być przywiązaną do życia! Prócz panny Krassow, wszystkie zgodziły się poślubić czekistów, ona jedna oświadczyła, że kochając jednego człowieka, wolałaby raczej umrzeć, niż należeć do innego...

Wyprowadzono ją wraz z hr. Annenkow. Na progu jeszcze raz odwróciły się ku nam.

— Żegnajcie, rzekły...

W kilka chwil potem odgłos dwóch strzałów rozdarł powietrze.

— Już po wszystkiemu rzekł jeden z dozorców.

Zrobiłyśmy znak krzyża, my, i obecne złodziejki również. Niech im Bóg da wieczne odpocznienie w Królestwie sprawiedliwych, — szepnęła jedna z nich.

Płakałyśmy wszystkie, nikt już nie mógł zasnąć, przy najmniejszym hałasie z zewnątrz, nerwowe drżenie nami wstrząsało... Może zapomniano o której z pośród nas i teraz po nią wracano? Ale po którą? I każda oczywiście myślała o sobie...

Zaduch był ciężki w tej piwnicy, jakby w zamkniętym grobowcu... Przez noc całą dolatywał nas suchy trzask wystrzałów rewolwerowych...

W dziedzińcu więziennym, pod osłoną nocy, mordowano skazanych...

Jakaś stara kobieta rzekła:

— Teraz tutaj ludzi zabijają, nie wolno już rozstrzeliwać publicznie na cmentarzu, jak kilka dni temu... Wszystko odbywa się na podwórzu czerezwyczajki.

* * *

W głowie poczynało mi się kręcić, ogarniała mnie poprostu rozpacz... Szczęściem, w ciągu następnego dnia, Darja Ivanowna, uprzedzona o mojem uwięzieniu, otrzymała zezwolenie od Timoszki by mnie odwiedzić i przynieść mi nieco pożywienia: białego chleba, mleka, jaj i gorącej zbożowej kawy.

— Uwolnią was wkrótce — zaczęła mnie pocieszać. Pułkownik Kirilin jest zrozpaczony poprostu, zrobił wczoraj scenę komisarzowi, który was aresztował, a ja też nudzę się bez was... Przytem czułam się spokojniejszą, gdy byliście zemną!

Wkońcu prosiła mnie, bym podzieliła przyniesione przez nią zapasy z pannami Torowskiemi, gdyż część była dla nich przeznaczoną przez p. Petrowskiego.

— Ale wiecie — dodała — że Torowsky i jego żona też są uwięzieni, ale w innym więzieniu, by nie mogli porozumiewać się z dziećmi. Oni będą z pewnością rozstrzelani, ich wina jest bardzo ciężka: on jest oskarżony o rozmaite niepewne spekulacje finansowe, a ona, że wiele cennych rzeczy u siebie chowała... Możecie sobie wystawić, że wszyscy czekiści, którzy stąd pochodzą, wiedzą dobrze, że Torowscy mieli u siebie mnóstwo pięknych rzeczy.

Wiecznie to jedno słowo „rzeczy" powtarzające się nieustannie w ustach Darji Ivanownej — to słowo bardziej dla niej cenne — niżli słowo „życie".

Dzień minął spokojnie — długi, posępny dzień. Pod wieczór Tania została wywołana.

— Ktoś przyszedł was odwiedzić — rzekł do niej dozorca.

(C. d. n.)

sprawiedliwe traktowanie bratnich plemion, które się połączyły w jedną Jugosławję, marząc o wielkim rozwoju narodowym, kulturalnym i przemysłowym. Centralizm serbski okazał się gorszym od centralizmu madziarskiego i austrjackiego, i mimo »porozumienia«, z którego się Słowieńcy śmieją, jest ciągle faworyzowanie Belgradu i Serbji. Inne kraje uważa się za podbite, czy okupowane... **(Prz.)**

Przymusowa parcelacja w r. 1926

Z Warszawy donoszą:

Ukazało się rozporządzenie Rady ministrów o ustalaniu na rok 1926 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu, przewidzianemu **w artykule 19 ustawy z dnia** 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej.

Artykuł 11 tej ustawy stanowił — jak wiadomo — że corocznie ma być rozparcelowane 200 tysięcy ha ziemi, przyczem właścicielom pozostawiono możność dla rozparcelowania oznaczonej dla każdego powiatu ilości ziemi przez ministra reform rolnych, dokonywania parcelacji prywatnej.

O ile ten kontyngent roczny nie byłby rozparcelowany w danym roku dobrowolnie, wówczas minister reform rolnych na podstawie artykułu 19 tej że ustawy ma ustalić w ramach planu parcelacyjnego wykaz imienny tych majątków, które podlegają przymusowemu wykupowi .Wykaz ten miał być w tym roku ogłoszony 10 bm. Ponieważ jednak ustawa o wykonaniu reformy rolnej nie weszła w życie w roku 1925, przeto oznaczono ilość ziemi, podlegającej przymusowemu wykupowi w drodze kompromisu, na 50 tysięcy ha.

Według ogłoszonego wykazu imiennego, na obszarze terytorjalnym okręgowego Urzędu ziemskiego w Lublinie, przypada na parcelację 4.675 ha, na terenie O. U. Z. w **Piotrkowie 1.200 ha, w Kielcach 2.560 ha,** w Krakowie ogółem 5.000 ha (szczegółowy wykaz podajemy poniżej), **we Lwowie** ogółem 3.315 ha, **w Wilnie ogółem 4.510 ha, w Grodnie 4.200 ha,** w Brześciu Litewskim 2.900 ha. w **Łucku** ogółem 4.000 ha, w **Poznaniu** ogółem 4.450 ha, m. i. 1.450 ha z majątku księcia **Turn-Taxis,** 750 ha z majątku **Birona v. Kurland,** 400 ha z majątku **Wilhelma v. Hardz,** 400 ha **hr. Stolberg-Wernigerode,** wreszcie w **Grudziądzu** 7.300 ha.

Na obszarze właściwości terytorjalnej okręgowego **Urzędu ziemskiego w Krakowie** przypada 36 nieruchomości ziemskich do parcelacji.

W tem w powiecie: **Jarosław:** 300 ha, należących do Adama i Witolda Czartoryskich, 100 ha Szembekowej Klementyny.

Powiat **Mościska:** 100 ha z majątku Orzechowskiego Bolesława powiat **Ruda:** 100 ha z majątku Lanckorońskich Adeli i Karoliny, 100 ha z majątku Stanisława Bała, 100 ha Mieczysława Lewickiego, 100 ha Machlatygera.

Powiat **Tarnobrzeg:** 200 ha z majątku Zdzisława Tarnowskiego, 100 ha Seweryna Dolańskiego, 150 ha Jerzego Lubomirskiego, 100 ha Stanisława Dolańskiego, 50 ha Jana Goetza-Okocimskiego.

Powiat **Dąbrowa:** 100 ha, należących do Jana Franciszka Konopki, 100 ha Eleonory Lubomirskiej, 100 ha Romana Sanguszki.

Powiat **Kolbuszowa:** 150 ha Jerzego Tyszkiewicza.

Powiat **Łańcut:** 150 ha Alfreda Potockiego.

Powiat **Nisko:** 150 ha Maksymiljana Frackego, 100 ha Hjeronima Tarnowskiego, 100 ha Jana Götza-Okocimskiego, 100 ha z majątku fundacji im. Antoniego Hallera.

Powiat **Przemyśl:** 200 ha Leona Sapiehy.

Powiat **Przeworsk:** 100 ha Andrzeja Lubomirskiego, 50 ha Marjana Witolda Kellermana.

Powiat **Ropczyce:** 100 ha Rogera i Edwarda Raczyńskich, 100 ha Zofji Tarnowskiej.

Powiat: **Sanok:** 150 ha ordynacji Czartoryskich.

Powiat **Bochnia:** 100 ha Szymona Parlewskiego, 50 ha Zdzisława Włodka.

Powiat **Kraków:** 50 ha Krystyny Potockiej, 50 ha Hjeronima Radziwiłła.

Powiat **Nowy Sącz:** 75 ha Joanny Stadnickiej.

Powiat **Sambor:** 200 ha Stanisława Sozańskiego.

Powiat **Wieliczka:** 75 ha Stanisława Larisz-Niedzielskiego.

Powiat **Tarnów:** 1.000 ha Romana Sanguszki.

Na obszarze właściwości terytorjalnej okręgowego Urzędu ziemskiego we **Lwowie:**

W powiecie: **Buczacz:** 37 ha Aleksandra Gniewosza, 34 ha Włodzimierza Cieńskiego.

Powiat **Czortków:** 900 ha Antoniego Lanckorońskiego, 93 ha Edwarda Niezawidowskiego-Weissmana.

Powiat **Lwów:** 85 ha Michała i Grzegorza Terleckich.

Powiat **Podhajce:** 164 ha Stanisława Gajewskiego.

Powiat **Przemyślany:** 685 ha Alfreda Potockiego, 150 ha Franciszki Potulickiej.

Powiat **Rawa Ruska:** 100 ha Pawła Sapiehy.

Powiat **Skałat:** 200 ha Aleksandry Fedorowiczowej.

Powiat **Śniatyn:** 108 ha Grzegorza Jakóbowicza.

Powiat **Tarnopol:** 150 ha Marji Mitrowskiej, 300 ha Artura Kazimierza Potockiego.

Powiat **Złoczów:** 200 ha należących do Leona Rottenberga, Ozjasza Pipersberga i Arona Rappaporta, 115 ha Leona Francoza i Gustawa Weinfelda.

Organizacja pomocy dla skarbu państwa

Kraków, 9 stycznia.

Tymczasowy Zarząd Komitetu Odrodzenia gospodarczego w Krakowie urządza w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 10 rano w sali posiedzeń magistratu miasta Krakowa **wielkie zebranie obywatelskie,** na które zaprasza przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń zawodowych, społecznych, oświatowych, politycznych, reprezentantów władz, wojska, szkolnictwa itp. oraz posłów i senatorów.

Cel zebrania podany jest w odezwie podpisanej przez prof. dr J. Rozwadowskiego, prezesa Akademji Umiejętności i przez prof. dr Michała Rostworowskiego, rektora uniw. Jagiellońskiego.

„ Porządek obrad zebrania: 1) Przemówienie prezesa Akademji Umiejętności w Krakowie, prof. dra Jana Rozwadowskiego, prezesa »Tymczasowego Zarządu Komitetu«. 2) Podanie do wiadomości głównych punktów statutu. 3) Przyjęcie rezolucji.

Ze względu na ważność sprawy, tyczącej się odrodzenia gospodarczego naszej Ojczyzny i poparcia akcji, która ogarnęła już całą Polskę, spodziewamy się, że nie braknie żadnego reprezentanta poważniejszego stowarzyszenia, które znajdują się na terenie miasta Krakowa.

KRONIKA

Kraków, 9 stycznia.

Urząd dla zwalczania spekulacji

W najbliższych dniach ma być utworzony w Krakowie specjalny oddział dla zwalczania spekulacji i badania kalkulacji cen towarów. Kompetencje tego oddziału zostaną prawdopodobnie rozszerzone poza Krakowem i województwem krakowskiem też na nadgraniczne terytorjum górnośląskie. Oddział śledczy do walki ze spekulacją miałby być zorganizowany na wzór dawnej brygady wywiadowczej, jednak urzędnicy pozostawaliby na etacie ministerstwa skarbu.

Afera bankowa w Krakowie

Sędzia śledczy dr Pelczar, prowadzący śledztwo w sprawie aresztowanych b. dyrektorów Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, odbył wczoraj konferencję z prokuratorem Gniewoszem, poczem udał się do Banku Przemysłowego, skąd zabrał księgi i akta z lat 1920—24, w którym to czasie aresztowany dyr. Filippi pełnił funkcje dyrektora tego banku. — Księgi zostaną oddane do zbadania rzeczoznawcom, celem uzyskania fachowej opinji co do sposobu kontowań zaszłości bankowych.

Wyniki dotychczasowych dochodzeń stwierdzają, że afera sięga do Warszawy.

Bawiący, jak wiadomo w Krakowie delegat min. skarbu p. Makowski, który jest inspektorem banków, posiadających gwarancję skarbu państwa, prowadzi wywiady w sprawie szkód Polskiego Banku Przemysłowego spowodowanych nadużyciami pp. Filippiego, Wilińskiego i Winiarza.

Delegat zabawi w Krakowie jeszcze kilka dni, poczem wróci do Warszawy i złoży sprawozdanie ministrowi skarbu.

Sensacyjna afera futrzana

Właściciele wielkich składów futrzanych przy ul. Św. Stanisława na Kazimierzu, Eljasz Fröhlic, Ibel Fröhlich i Salomon Monat, dopuściwszy się szeregu nadużyć przy sprowadzaniu futer zagranicznych, sięgających do sumy 200.000 zł., zbiegli z Krakowa w niewiadomym kierunku, ubiegając aresztowanie ich przez policję na skutek polecenia prokuratorji.

W związku z tą aferą aresztowano w Wiedniu brata Fröhlichów, który był wtajemniczony w nadużycia i pełnił funkcje agenta firmy krakowskiej. Za zbiegami wysłano listy gończe. Towar w magazynach przy ul. Ś. Stanisława obłożono sekwestrem.

Stowarzyszenie przyjaciół Polski w Paryżu

PAT. donosi z Paryża:

W obecności członków ambasady polskiej i wielu wybitnych osobistości oraz przedstawicieli różnych polskich organizacyj społecznych na wychodźtwie odbyło się otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia Przyjaciół Polski. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Stowarzyszenia deputowany Louis Marin, poczem przemawiał ambasador Chłapowski. Na koniec przemawiał jeszcze raz dep. Marin, podkreślając potrzebę coraz większego pogłębiania stosunków łączących oba narody, które powinny sobie wzajemnie pomagać przy załatwianiu nieraz bardzo zawiłych problemów międzynarodowych. Obecnie na pierwszym planie znajduje się sprawa udziału Polski w Radzie Ligi Narodów, czego wymaga nie tylko powaga państwa polskiego lecz i równowaga polityczna w Europie.

Zniszczenie dwóch wsi wskutek trzęsienia ziemi

Z Londynu donoszą:

Wskutek silnego trzęsienia ziemi, zostały zupełnie zniszczone dwie wsie w prowincji Harassan w Persji. Tylko 11 ciężko rannych osób zostało uratowanych z pośród gruzów. Liczba zabitych jest nieznana. Setki ludzi pozostaje bez dachu.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Dominikanów w niedzielę, 10 bm., podczas mszy świętej o godzinie 11.30 przed południem kwartet smyczkowy (prof. Poters, inżynier Chrzanowski, dr Solecki, dr Rolanowski) odegra utwory religijne. Przy organach p. prof. Łakocińska). Podczas mszy świętej polskie Towarzystwo opieki nad grobami bohaterów zbierać będzie składki na pomnik dla młodzieży krakowskiej, poległej w obronie ojczyzny.

NOWA FUNDACJA MIEJSKA. Gmina m. Krakowa, poza zapisami i fundacjami na cele dobroczynne, które przeważnie się zdewaluowały, prawie żadnych nie posiada zapisów na inne cele, na przykład złączone z utrzymaniem zabytkowości i piękna naszego grodu. Uważać należy przeto za piękny przykład, że likwidujące się Towarzystwo zaliczkowe w Podgórzu wydzieliło skromny fundusz w kwocie 660 złotych, z którego procent przeznaczyło na utrzymanie parku podgórskiego na Krzemionkach imienia Wojciecha Bodnarskiego, b. długoletniego dyrektora Towarzystwa. Kapitał ten, zwiększony przez prezesa Tow., wiceprezydenta miasta inż. Rollego, do kwoty 935 złotych, rok rocznie obracany na upiększenie parku, świadczyć będzie, że i u nas żywi się myśl zrealizowana ongi przez niezapomnianego dra Jordana, aby funduszom publicznym przychodzić z pomocą w zakresie użyteczności publicznej i zewnętrznego wyglądu miasta, ustanawiając odpowiednie fundacje.

† ZYGMUNT MAYWALT. Dnia 8 bm. umarł w Krakowie długoletni członek krakowskiej Rady miejskiej, emerytowany inspektor i dyrektor kolei, Zygmunt Maywalt, w 65 roku życia.

Ś. p. Zygmunt Maywalt zapisał się zaszczytnie w analach krakowskiej Rady miejskiej, jako wytrawny znawca spraw technicznych, a zwłaszcza komunikacyjnych, których, jako inżynier, był zawodowym znawcą. Jego wytrawny sąd i szczera chęć służenia miastu, były zawsze w Radzie wysoko cenione. Spokój i pogoda umysłu, zacność charakteru i towarzyskie przymioty, zjednały Mu powszechną sympatję i szacunek.

Polskie Stronnictwo demokratyczne traci w Zmarłym, który w Radzie miejskiej należał do klubu tego stronnictwa, wypróbowanego przyjaciela i zwolennika. Niespodziewany zgon ś. p. Zygmunta Maywalta wywoła też w pierwszej linji w sferach demokratycznych naszego miasta szczery żal.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Urzędniczej l. 32 na cmentarz rakowicki odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 11 przed południem.

„PROSFORA“ DLA ŻOŁNIERZY obrządku gr.-katolickiego odbyła się 6 bm. w Domu Żołnierza Polskiego przy ulicy Mogilskiej w Krakowie staraniem komitetu obywatelskiego. W uroczystości wzięli udział żołnierze obrządku grecko-katolickiego, oraz delegacje oficerskie i podoficerskie. Do żołnierzy przemówił w podniosłych słowach ks. K. Uruski i połamał się z nimi prosforą. Następnie żołnierze zasiedli do przygotowanej wieczerzy, w czasie której wygłoszono szereg przemówień; imieniem miasta przemawiał wiceprezydent dr Wielgus, imieniem komendy obozu warownego pułkownik Augustyn ,imieniem komitetu obywatelskiego p. Jan Czernecki, powstaniec z roku 1863 p. Brykczyński, a wkońcu ks. proboszcz Kuźma. — Wśród serdecznego nastroju i śpiewów kolend, spędzili żołnierze kilka godzin.

Na zakończenie „Prosfory“ członkowie sekcji teatralnej D. Ż. odegrali „Jasełka“. Przygrywała orkiestra 20 p. p.

O STWIERDZENIE ZAPASÓW ZBOŻA. Krakowska Izba handlowa i przemysłowa odniosła się dzisiaj do prezydjum Rady ministrów o stwierdzenie zapasów zboża, celem zapobieżenia ewentualnemu niedoborowi zboża w nowym sezonie. Wskutek spadku waluty, eksport zboża wzrasta w ostatnim czasie w tempie, które zagraża poważnie interesom konsumentów w kraju i może powtórzyć niepożądane objawy poprzedniej kampanji, które są w związku ze znacznym napływem wysoko gatunkowej mąki zagranicznej, zaciążyłyby złowrogo na bilansie płatniczym państwa.

Dr JÓZEF REISS pracuje nad życiem i twórczością Henryka Wieniawskiego. Wszystkich tych, którzy mają jakieś dokumenty, rękopisy, fotografje, recenzje, listy i t. p., odnoszące się do naszego sławnego kompozytora, prosi dr Reiss o łaskawe dostarczenie mu tych cennych źródeł do jego pracy. Książka o Wieniawskim wyjdzie w języku polskim, niemieckim i francuskim.

Adres dra J. Reissa: Kraów, ulica Smoleńska l. 16.

(Wszystkie polskie pisma prosimy o łaskawe powtórzenie tej notatki).

W PROCESIE PRZECIW KOKAINISTOM I MORFINISTOM, który toczył się wczoraj przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie, zapadł wyrok, skazujący Henryka Landaua za występek z ustawy o narkotykach na dwa lata ścisłego aresztu. Oskarżony Ludwik Kofin, aptekarz, został uwolniony od winy i kary.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE. Andrzej Manka, gospodarz z Przysławic w powiecie krakowskim, doniósł post. „Policji“ o wydaleniu się z domu jego 17-letniego syna, Andrzeja, głuchoniemego, który od maja 1925 roku nie powrócił dotychczas do domu. Wszelkie poszukiwania za zaginionym pozostały bez rezultatu.

ŚMIERĆ TRZECIEJ OFIARY MORDU RABUNKOWEGO W PŁASZOWIE. W dniu wczorajszym zmarła w klinice chirurgicznej w Krakowie ś. p. Olga Porębska, kasjerka cegielni Reinera w Płaszowie, trzecia ofiara głośnego napadu rabunkowego. Przeprowadzona sekcja zwłok Porębskiej wykazała kilka ran ciętych na głowie, co spowodowało załamanie kości czaszkowych i naruszenie mózgu. Stan zdrowia jej syna Karola znacznie się pogorszył, gdyż wywiązało się ropienie mózgu.

UJĘCIE SPRAWCY WŁAMANIA DO WILLI FILIPPIEGO? Jak się dowiadujemy, organa policyjne przytrzymały wczoraj niejakiego Neugeborena, który przed kilku dniami opuścił więzienie, gdzie przebywał w jednej celi z Filippim. Zachodzą poszlaki, że Neugeboren właśnie dopuścił się znanego włamania do willi Filippiego, na co wskazuje zdjęcia daktyloskopijne.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Antoniemu Mrzygłodowi, piekarzowi, zamieszkałemu przy ulicy Rakowickiej, skradziono z zamkniętej skrzyni bieliznę, łącznej wartości około 400 złotych.

Nieznany sprawca skradł p. Franciszkowi Gizie, właścicielowi dóbr Konary, na placu Serkowskiego w Podgórzu z bryczki w czasie postoju bundę podróżną, w której znajdował się rewolwer.

Niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania Tadeusza Krzeszowiaka w Rynku głównym i skradli mu garderobę i bieliznę znaczniejszej wartości. Sprawcy dostali się do mieszkania przez otwarte drzwi wytrychem.

POŚWIĘCENIE LOKALU. Wczoraj został poświęcony przez ks. prof. Feliksa Hortyńskiego T. J. nowy lokal, w którym obecnie znajduje się najstarszy skład fortepianów firmy Władysław Boloński (Z. Raba nast.), który z ul. św. Anny l. 3 został przeniesiony na Rynek gł. do Pałacu Spiskiego. Znanej firmie »Szczęść Boże«.

† Szczęsny Ruciński

Kraków, 9 stycznia.

Dziś w nocy zmarł po długiej a ciężkiej chorobie Szczęsny **Ruciński,** naczelnik Sokoła krakowskiego i nauczyiel II. państwowego gimnazjum w Krakowie. Ze śp. Rucińskim schodzi do grobu jeden z niezastąpionych filarów Sokolstwa polskiego.

Był on członkiem Sokoła w Krakowie od samego założenia gniazda tj. lat 41, z czego 36 lat był jego naczelnikiem. Jako nauczyciel gimnastyki wychował całe pokolenie naszej młodzieży, a z licznych kursów, które prowadził, dostarczył Polsce cały legjon zawodowych nauczycieli, którzy dziś po całym kraju są pionierami i propagatorami idei wychowania fizycznego.

Patrjota i marzyciel o odrodzonej Polsce, nie wahał się pomimo już dość posuniętych lat, stanąć w r. 1914 w szeregach Legjonów, w których służył nieprzerwanie 8 lat, a w których dosłużył się stopnia majora, to jako dowódca bataljonu w 2 pułku Legjonów polskich, to jako dowódca m. Piotrkowa, a wreszcie jako inspektor wychowania fizycznego w wojsku polskiem. Przed dwoma laty występuje z czynnej służby w wojsku, by wrócić do ukochanego przez siebie Sokoła krakowskiego. W Sokolstwie, prócz godności naczelnika w gnieździe, piastuje także godność naczelnika dzielnicy Małopolski zachodniej, oraz naczelnictwo Związku. Na polu piśmiennictwa fachowego pracuje bardzo intensywnie, zasilając sokole pisma swojemi pracami technicznemi. W ubiegłym roku obchodził jubileusz 40-letniej pracy w Sokole, a ostatnio, bo przed dwoma miesiącami, odznaczony został w uznaniu zasług dla Ojczyzny orderem Odrodzenia Polski.

Cześć i wieczna pamięć zasłużonemu wojownikowi i serdecznemu Druhowi!

Ś. p. Szczęsny Ruciński urodził się w Wadowicach. Liczył lat 59.

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej odbędzie się w poniedziałek o godz. pół do 4-tej. Spodziewany jest liczny zjazd delegatów gniazd sokolich.

Z sali koncertowej

Kraków, 9 stycznia.

ALEKSANDER MICHAŁOWSKI
I IRENA RUSZCZYCÓWNA.

Żalił się raz Egon Petri, że jego wykonanie Szopenowskich arcydzieł nie wszystkim się podoba, mimo, że w nie właśnie całą swoją duszę wkłada.

Znowu przed laty dziesięciu na pamiętnym koncercie, urządzonym w wiedeńskim „Musikvereinssaal“ na rzecz rannych legjonistów, wystąpił Alfred Grünfeld z programem wyłącznie Szopenowskim, który, jak się w antrakcie zwierzył, grał z takiem, jak nigdy, przejęciem i pjetyzmem dla naszego króla tonów. Efekt zaś był ten, że, gdym się w czasie wykonywania, zwłaszcza Mazurków, przygryzłszy wargi, by się nie roześmiać, oglądnął na siedzących obok muzyków polskich, zastałem u nich tosamo niemiłe uczucie, jakie wywołują dobre chęci bez możności ich zrealizowania.

W mniejszym, lub większym stopniu, obserwuje się to odnośnie do Szopena ustawicznie, gdy jakakolwiek zagraniczna wielkość pianistyczna pragnie nas uraczyć jego muzyką, więc, gdy się trafi okazja posłyszenia kogoś, kto jest jej odtwórcą idealnym, koncert staje się muzycznem zdarzeniem, oczywiście dla tych, co mogą być świadomi faktu, że ta ktrudno o takich Szopenistów, jak im, obok Paderewskiego i Śliwińskiego, jest Michałowski, od pół wieku zawsze gorąco przyjmowany, prawy dziedzic natchnień Szopenowskich. Tak było też i na ostatnim koncercie, poświęconym wyłącznie Szopenowi.

Temperatura zachwytu i serdecznej wdzięczności dla uwielbianego przez wszystkich, ciągle jeszcze pełnego młodzieńczej poezji, koncertanta, podnosiła się z każdą chwilą, co zdawało się odbijać na jego grze, która 75-letniego mistrza nietylko nie nużyła, ale jakby go coraz więcej krzepiła do wspaniałych świadczeń, jakby galwanizowała fenomenalną zaiste w tym wieku sprawność techniczną i lekkość ręki, w powiewnych zwłaszcza pasażach. Zdumiewać musi również i ta jego niezwykła wytrzymałość, z jaką przeprowadził cały program i liczny poczet naddatków, co do których bywa, jak wiadomo, przysłowiowo hojny. — Oklaskom też nie było końca, entuzjazm rósł w miarę, jak się zbliżała chwila rozstania z niespożytym Mistrzem — pewnie znów nie na długo!...

W części deklamacyjnej wieczoru duży święciła sukces p. Irena Ruszczycówna, artystka o dobrych kwalifikacjach estradowych, zwłaszcza w zakresie ujmowania nastrojów dramatycznych, które oddaje nietylko z wielką siłą, ale i szlachetnością umiejętnie stopniowanego wyrazu. Podkreślam tą ostatnią zaletę, gdyż w dzisiejszej epoce rozwydrzenia deklamacyjnego, poczucie miary ekspresyjnej u niebylejakich nawet, aktorów i recytatorów nie jest bynajmniej przymiotem ogólnym.

Niedawno słyszałem „wielkiego“ Moissi'ego, tak fatalnie przejaskrawiającego recytację różnych „niewinnych“ lirycznych poemacików, że przestawały być sobą, a stawały się raczej szkicami dramatycznemi, na nich zbudowanemi, na coby się chyba żaden z twórców nie mógł z lekkiem sercem zgodzić, gdyby go o autoryzację tych pomysłów spytano.

Po szeregu pierwszorzędnych momentów podniosłych, wywołanych dawną i współczesną poezją, uderzyła p. Ruszczycówna w ton wesoły, wykazując w kilku wierszykach niemały talent charakterystyczno-humorystyczny, wsparty na trafnem używaniu głosu, dobrze opanowanego we wszystkich barwach i rejestrach. **Jul. Św.**

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Sztuka — »Królowa mody«).

Oto film, obliczony przedewszystkiem na kobiety, aczkolwiek występuje w nim, jako bohaterki, aż »czternaście najpiękniejszych midinetek« czy też »żywych lalek« świata — czyli modeli, prezentujących na swej postaci kreacje najnowszej mody. Któraż z pań oprze się pokusie zobaczenia takich »rewelacyj«? Wytwórnia Paramount wiedziała, w co celować, aby trafić w — popularność filmu. Niewątpliwie, panowie mają też coś do zobaczenia w tych toaletach, odznaczających się przeważnie wielką oszczędnością, okrywającego materjału — ale panie oglądać to będą przedewszystkiem z punktu »fachowego«. A tymczasem przechodzi sobie swobodnie 8 aktów sentymentalnego romansu Paryżanki z Amerykaninem, zadzierzgniętego w r. 1918 w stolicy Francji, a kończącego się za oceanem Do romansu tego zdołała akcja filmu wpleść także całą galerję istotnie znakomitych typów charakterystycznych, amerykańsko- prowincjonalnie - purytańskich — wszystko zaś razem tworzy doskonałą mieszaninę klinową, wyreżyserowaną pierwszorzędnie i inscenizowaną z prawdziwie amerykańskim rozmachem. **(stu.)**

TEATRY-KINA-KONCERTY
Dnia 9 i 10 stycznia

TEATRY

Teatr miejski m. Słowackiego
W sobotę i w niedzielę o g. 7·30 wieczór
PREMJERA PREMJERA
Kobieta...
komedja Edmunda Guiraud
W niedzielę o godzinie 3·30 po południu
BETLEEM POLSKIE

Operetka „NOWOŚCI“ Rajska 12.
Gościnne występy OPERY KATOWICKIEJ
W sobotę wieczór
CYGANERJA
opera w 4 akt. Pucciniego w nowej inscenizacji
W niedzielę po południu
HALKA
opera narod. w 4 aktach Moniuszki
W niedzielę wieczór
CARMEN
opera w 4 aktach J. Bizeta
ze współudziałem primadonny warszawskiej opery p. WERMIŃSKIEJ

TEATR BAGATELA
W sobotę 9 stycznia o g. 8·15 wieczór w niedzielę 10 stycz. o g. 4 pop. i 8·15 w.
TYLKO 3 WYSTĘPY
WARSZAWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI“
Z LUCYNĄ MESSAL
w operetce
ORŁOW

KINA

„NOWOŚCI“ Starowiślna 21
Początek przed. w dnie powsz. o g. 5, 7 i 9·10 w niedz. o g. 3, 5 tej 7 i 9·10.
POLSKA „HRABINA PARYŻA“
WAMPIRY WARSZAWY
Wielka sensacja erotyczna w 12 aktach reżyserji Wiktora Biegańskiego. W rolach głównych Halina Łabędzka, najpiękniejsza Warszawianka i Juljan Sym, polski Gajdarow. Niebywały przepych i wystawa: Przeszło 40 toalet firmy B. Herse. Nadzwyczaj emocjonująca treść

„SZTUKA“ św. Jana 4
Począt. przedst. codz. o g. 6-tej w niedz. o g. 3
Popisowe arcydzieło wytw. „PARAMOUNT“
KRÓLOWA MODY
BEZGRANICZNA MIŁOŚĆ MIDINETKI „FIFI“
Dramat współczesny w 8 wielkich aktach na tle przygód i awanturek miłosnych We filmie występuje 14 modelek, wyszukanych z pośród tysięcy z Beatrice Joy na czele. Rewja najpiękniejszych kobiet

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“
Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9, w niedz. o g. 3.
WIELKI ROMANS FILMOWY FRANCUSKI
DZIECKO PARYSKIEGO BRUKU
Dramat sensacyjny i kryminalny z nizin i pałaców Paryża. — 2 serje — 12 aktów razem. — W rolach głównych: S. BLANCHETTI, G. LIGNORET, J. ANCELO i wielu innych
PROGRAM DWUGODZINNY

„WARSZAWA“
Początek seansów o godz. 5-tej, 7-mej i 9-tej wiecz.
2 SERJE 2 SERJE
10 AKTÓW Z ZAKONCZENIEM
HISTORJA DUSZY DZIEWCZĘCEJ
IWONKA
Erotyczny dramat współczesny według powieści
JULJUSZA GERMANA
W rolach głównych:
J. Smosarska, Modzelewska, Słubicka, Węgrzyn, Frenklowie (ojciec i syn), Brydziński, Grabowski, Fritsche, Kotarbiński, Winkler, Gawlikowski, Noskowski, Fertner i inni. — Współudział biorą: I pułk szwoleżerów i marynarki wojennej. Rzecz dzieje się w Gdyni, Warszawie, na ulicach Lwowa i na Kresach Wschodnich.
Początek seansów o godz. 4·30, 6·30 i 8·30 wieczór
„WANDA“

„Promień“ Podwale 6
SŁYNNA POWIEŚĆ CLAUDE FARRÈRE'A
MARKIZA YORISAKA
w wspaniałym wystawnym filmie francuskim p. t.
BITWA
W rolach głównych: SESSUE HAYAKAWA i TSURU AOKI oraz GINA PALERME

„REDUTA“ Lubicz 15.
Początek przed. codz. o godz. 5 7 i 9-tej wieczór w niedz. o g. 3.
NAJWIĘKSZY SZLAGIER SEZONU
DZIKI COWBOJ
najwspanialszy amerykański film sensacyjny w 7 aktach. W roli głównej: król kowbojów, słynny sportsman: HOOT GIBSON oraz najpiękniejsza Amerykanka: LAURA LA PLANTE. Nad program: znakomita komedja

TEATR BAGATELA

3 WYSTĘPY
WARSZAWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI“
Na czele urocza gwiazda sceny polskiej
LUCYNA MESSAL

W SOBOTĘ, DNIA 9 STYCZNIA 1926 ROKU O GODZINIE 8·15 WIECZÓR, W NIEDZIELĘ 10 STYCZNIA O GODZINIE 4 POPOŁ. I 8·15 WIECZÓR

ORŁOW

operetka w 3 aktach Ernesta Marischki

PRZEKŁAD JULJANA TUWINA, MUZYKA BRUNO GRANICHSTAEDTENA, REŻYSEROWAŁ J. REDO

TAŃCE I EWOLUCJE UKŁADU ANTONIEGO LUZIŃSKIEGO — KIEROWNIK MUZYCZNY STANISŁAW NAWROT KAPELMISTRZ TEATRU „NOWOŚCI“ W WARSZAWIE — MISTRZOWSKA ORKIESTRA 20 P. P. POD DYREKCJĄ KAPELMISTRZA JULJUSZA SZREYERA

„KOBIETA“ EDMUNDA GUIRAUD. Dziś wchodzi na repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego miła komedja, mało u nas znanego pisarza francuskiego, Edmunda Guiraud, pod tytułem: „Kobieta...“ („Une femme“. Powtórzenie komedji jutro i w poniedziałek, we środę i w piątek. Jutro po południu, jak zawsze, „Betlejem Polskie“, we wtorek „Pocałunek Kopciuszka“. We czwartek zaś dla młodzieży szkolnej „Trójka hultajska“.

LUCYNA MESSAL I JÓZEF REDO W KRAKOWIE. Na dzisiejszem przedstawieniu słynnej operetki „Orłow“ w wykonaniu zespołu warszawskich „Nowości“ z Lucyną Messal, Józefem Redo, Milewską, Sendeckim, Dowmuntem i Winiaszkiewiczem na czele, pozostała już tylko bardzo drobna ilość biletów. Również na oba niedzielne przedstawienia, z których jedno odbędzie się o godzinie 4 po południu, drugie o godzinie 6 wieczorem, zaznacza się silny popyt na bilety.

OPERA W KRAKOWIE W TEATRZE „NOWOŚCI“. Znakomity zespół opery z Katowic, goszczący w naszem mieście, po „Cyganerji“ w sobotę, da je w niedzielę, 10 bm., po południu „Halkę“ z pp. Zamorską i Drabikiem. Wieczór wystąpi w „Carmenie“ primadonna opery warszawskiej, Wermińska, oraz pp. Marynowa, Madejowa, Lewicka, Bedlewicz, Dolnicki, w partjach głównych. W poniedziałek dana będzie nowość, 4-aktowa opera Minhajmera, „Mazepa“.

PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godzinie 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dyrygent: Ignacy Neumark, znakomity dyrygent orkiestrami symfonicznemi w Holandji, w Niemczech i w Austrji. W programie: Wagner, Różycki, Beethoven. Bilety w cenie po zł. 4, 3, 2 i 1 do nabycia u p. J. Lipskiego w Krakowie, ulica Sławkowska 8.

PORANEK MUZYCZNY W „UCIESZE“. Dnia 10 b. m., o godzinie 11 przed południem w programie prelekcja dra J. Reissa pod tytułem: „Walc, czy Jazz, walka dwóch pokoleń“ z bogatą ilustracją muzyczną orkiestry. Fortepjan: p. Zofja Skubówna, skrzypce: dr A. Herman. Wstęp z podatkiem 90 groszy.

WIELKĄ ZABAWĘ DLA DZIECI p. n. „Król migdałowy“ na dochód kuchni S. Samueli w niedzielę, 10 bm., o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa technicznego (ulica Straszewskiego 28) urządza sekcja dobroczynna Narodowej organizacji kobiet. W programie: Bajka o żelaznym wilku (z obrazami świetlnemi), ukoronowanie króla migdałowego, tańce i gry. W czasie zabawy tombola na rzecz najuboższych, każdy los wygrywa. Wstęp 1 złoty 50 groszy.

WIECZORY DANCINGOWE I TOMBOLE W KASYNIE OFICERSKIEM. W nadchodzącą sobotę, 9 stycznia, jak w następne soboty karnawału, odbywać się będą, staraniem komitetu zabawowego wojskowego klubu sportowego i kasyna wieczory dancingowe. Bilety wstępu po cenie zł. 2.50 dla osób cywilnych tylko za zaproszeniami. Początek o godzinie 9 wieczorem.

W każdą niedzielę o godzinie 7 wieczorem urządza komitet cieszące się coraz większem powodzeniem „Tombole“, urozmaicone tańcami w czasie karnawału. Zaproszenia na powyższe zebrania wydaje komitet w piątki od godziny 7—8 wieczorem w kasynie oficerskiem, ulica Zyblikiewicza 1.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 11 stycznia: „Kobieta...“.
Wtorek, 12 b. m.: „Pocałunek Kopciuszka“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Poniedziałek, 11 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Mazepa“.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła“ (z marką kogut) usuwają choroby żołądka, kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowe i t. p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudzają apetyt i wzmacniają organizm. — Pudełko zł 1·50.

Sprzedają apteki i drogerje. 2156

Hurtowna sprzedaż w Krakowie:

Składy apteczne „Zorja“ św. Sebastjana 9/II

Żądajcie wszędzie Żądajcie wszędzie

CYKORJI

z najstarszej w Polsce założonej w roku 1816

FABRYKI CYKORJI FERD. BOHM i Co.

W WŁOCŁAWKU, SP. AKC. 2221

Z kraju i ze świata

ZMIANY W SZTABIE GENERALNYM. Z Warszawy donoszą: Zapowiedziane zmiany na stanowiskach szefów oddziałów sztabu gen. dep. min. spraw wojsk. już się rozpoczęły. — Szefem oddziału 3 sztabu gen. w miejsce pułkownika Włada został mianowany gen. Burhard Bukacki, dotychczasowy dowódca piechoty w Modlinie. Szefem dep. 7 Intendantury min. spraw wojsk. został mianowany pułk. Koźmiński, dotychczasowy dyrektor nauki w wyższej szkole intendantury.

Tłumne manifestacje bezrobotnych w Gdańsku

Gdańsk, 9 stycznia (AW). W sali techniki odbył się dziś **tłumny wiec bezrobotnych**, na którym przemawiało szereg członków rady centralnej organizacyj robotniczych oraz posłowie komunistyczni Kreftow i Raschke. Mowcy potępili zakaz urządzania demonstracyj oraz zarządzone przez policję środki bezpieczeństwa, jak naprzykład nadzory policyjne nad wiecami i zebraniami. Ponieważ spodziewano się wykroczeń, **policja obsadziła ważniejsze punkty wzmocnionemi patrolami**, liczącemi do 30 osób. Patrole te otoczyły dokoła ulice, prowadzące do sali techniki.

W Sopotach rozpędzono tłum bezrobotnych w liczbie 300 ludzi, którzy pod kierownictwem komunistycznego posła Retzkowskiego, kroczyli przez ulice miasta. **Policja dobyła białej broni**, na widok czego tłum się rozpierzchł.

SPRAWA STYPENDJÓW DLA STUDENTÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH. Z Warszawy donoszą: Wobec pogłosek o skreśleniu oszczędnościowem sum rządowych, przeznaczonych na stypendja dla studentów wyższych uczelni, dyrektor departamentu czwartego ministerstwa oświaty, p. Michalski, oświadczył, że, jak dotychczas, są to tylko projekty rozlicznych komisyj oszczędnościowych, on zaś jest temu przeciwny. Stypendja pobiera ogółem 800 studentów w Polsce. Na stypendja wydaje się z górą miljon złotych rocznie, co wynosi 100 złotych miesięcznie na jednego stypendystę. — W związku z tą sprawą ma się odbyć dziś wiec młodzieży akademickiej.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY KASY CHORYCH MIASTA WARSZAWY. Preliminarz budżetowy Kasy chorych miasta Warszawy na styczeń wykazuje po stronie przychodu 2.092 tysięcy złotych, z czego wkładki członkowskie mają dać 2.030 tysięcy złotych. Po stronie wydatków świadczenia Kasy wynoszą 1.474 tysięcy, koszta administracji 359 tysięcy, utrzymanie inwentarza 66 tysięcy, razem rozchód 1.884 tysięcy złotych.

REDUKCJA POCIĄGÓW. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie kolei odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami wszystkich dyrekcyj kolejowych w sprawie ograniczenia ilości pociągów, wykazujących małą frekwencję podróżnych, oraz określenia dalszej redukcji pociągów w rozkładzie kolejowym na rok 1926 i 1927. Ustalony projekt będzie przedmiotem szczegółowych rozważań.

WYCIECZKA GRUPY POSŁÓW SEJMOWYCH, która nocy ubiegłej udała się do Moskwy pod przewodnictwem posła Bryla, jak z Warszawy donoszą, nosi charakter wycieczki wyłącznie prywatnej. W wycieczce tej wzięło udział 10 posłów, w czem niema przedstawicieli klubu żydowskiego, jak to przedtem projektowano. Wycieczce tej towarzyszy do Moskwy korespondent warszawski pism sowieckich, p. Bratin.

NOWA KATASTROFA DRAGI W PORCIE GDYŃSKIM. Z Gdańska donoszą: Draga, pracująca przy pogłębianiu kanału portowego, stanęła wogniu wskutek zapalenia się od pieca desek, znajdujących się pod pokładem. Ponieważ załoga była nieobecna, pożar rozszerzał się bez przerwy. Niebezpieczeństwo dostrzeżono w porę i pożar zdołano zlokalizować bez większych uszkodzeń. Jest to już czwarta katastrofa dragi, pracującej nad budową portu w Gdyni, trzy dragi utonęły, a ostatni wypadek zatonięcia dragi w porcie gdyńskim pociągnął za sobą śmierć kilku osób.

KONSEKRACJA KS. BISKUPA KUBINY odbędzie się 2 lutego w bazylice jasnogórskiej w Częstochowie. Po konsekracji nastąpi ingres biskupa nowej diecezji do katedry św. Rodziny.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO W CZĘSTOCHOWIE. W Częstochowie odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu administratora fabryki „Czenstochowienne“, Stanisława Kaliniewicza, którego następstwem był trup 18-letniej Magdalny Brudzic, córki robotnika fabrycznego.

Krytycznej nocy przebywała ona wraz ze swoim przyjacielem, Kaliniewiczem, w restauracji „Cristal“ do godziny 2 w nocy, a o 3 w nocy, w chwili, gdy dyrektor Kaliniewicz wyprowadził psa na podwórze, wystrzałem z rewolweru „zalotna Mary“ pozbawiła się życia.

Samobójczyni pozostawiła list, w którym donosi, że popełnia samobójstwo wraz z ukochanym i prosi, aby nikogo nie obwiniano o morderstwo. Kaliniewicz samobójstwa nie popełnił.

ZABURZENIA BEZROBOTNYCH W CZĘSTOCHOWIE. W piątek w Częstochowie tłum bezrobotnych, zwolnionych z robót kanalizacyjnych miejskich, zebrał się przed magistratem i żądał przyjęcia ich do robót. Przy robotach tych pracowało około 1.000 osób, obecnie zaś jest zatrudnionych tylko 300.

Gdy robotnicy, podjudzani przez prowodyrów, przybrali groźną postawę, policja piesza wyparła ich na ulicę. Po pewnym czasie tłum powrócił, uzbrojony w cegły i kamienie i znów rozpoczęło się wrzenie, którego nie mogły uspokoić przemówienia przedstawicieli Związków, a między innemi i p. Cardiniego. W ostateczności, gdy z tłumu padła cegła w kierunku policji, oddział konny policji rozprószył demonstrantów, którzy rozeszli się, zapowiadając większe awantury na dzień następny. Po usunięciu tłumu przed magistratem, zebrano 2½ taczki cegły.

KOSZTOWNA REDUKCJA. Do „Słowa Polskiego“ donoszą, że dla dokonania redukcji w jednym z państwowych urzędów, istniejących poza Drohobyczem w dwóch jeszcze ośrodkach w kraju, zjechała niedawno z Warszawy komisja, złożona z trzech wysokich dygnitarzy i w wyniku swoich badań zredukowała jedną siłę biurową w postaci akademika, pobierającego 150 złotych miesięcznie. Przyjazd tych panów z Warszawy i djety, związane z pobytem w Drohobyczu, kosztowały 300 złotych, podróż i djety do następnych dwóch miejscowości, gdzie nie zredukowano nikogo, dalszych 600 złotych. Krótko mówiąc, redukcja jednego urzędnika, pobierającego 150 złotych miesięcznie, kosztowała skarb państwa 900 złotych.

ZAMACH REWOLWEROWY O KOLENDĘ. Onegdaj ulica Kordeckiego we Lwowie była widownią zajścia, które na szczęście nie zakończyło się tragicznie. Oto 19-letni Józef Mielniczuk popadł w sprzeczkę ze swoim kolegą z kolendy. W pewnym momencie „kolega“, zirytowany nieprzejednanem stanowiskiem Mielniczuka, wydobył z kieszeni rewolwer i dwukrotnie strzelił do swojego towarzysza, raniąc go w rękę i nogę.

FAŁSZYWE DWUZŁOTÓWKI W ŁODZI. W ostatnich czasach pojawiły się w Łodzi masowo w obiegu fałszywe monety 2-złotowe, dość starannie podrobione, lecz nietrudne do odróżnienia, gdyż wyrobione są z cyny i mają niewyraźny dźwięk.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W ŁODZI. W Łodzi aresztowano sekretarza okręgowej komisji związków zawodowych, Łatkowskiego, jako oskarżonego o to, iż będąc członkiem zarządu obwodowego funduszu bezrobocai w Łodzi, dopuścił się oszustwa na szkodę skarbu państwa na sumę 1.000 złotych wspólnie z Norbertem Migielskim, kierownikiem biura »Ekspress«, właścicielem którego był p. Łatkowski.

Aresztowanie Łatkowskiego, który był organizatorem rady związków zawodowych, znajdującej się w orbicie wpływów partji niezawisłych socjalistów, wywołało w Łodzi zrozumiałą sensację.

ECHO MORDERSTWA W KLASZTORZE OO. KARMELITÓW WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą, że dochodzenia przeciwko ks. Adamowi Kopaczowi, który dokonał strasznego morderstwa na osobie ks. Ideca w klasztorze OO. Karmelitów, zostały ukończone, a mordercę poddano badaniom psychjatrów. Onegdaj nadeszło do lwowskiego sądu karnego orzeczenie znawców-lekarzy. Obszerne to orzeczenie stwierdza, że ks. Kopacz tak przed popełnieniem mordu, jak i w chwili strasznego czynu był umysłowo chory, za swój czyn zatem nie może odpowiadać. Ponieważ choroba ks. Kopacza jest nieuleczalna, a pobyt jego na wolności mógłby być połączony z niebezpieczeństwem życia dla otaczających go osób, ks. Kopacz musi stale pozostać w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Na podstawie tego orzeczenia prokuratura państwa w tych dniach wstrzyma przeciwko ks. Kopaczowi oskarżenie o zbrodnię morderstwa.

ZAMORDOWANIE KUPCA PRZEZ BANDYTÓW. Onegdaj w nocy w Dulibach, powiat Bóbrka, trzej mężczyźni, zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery, napadli na kupców, jadących z Chodorowa. Gdy bandyci zażądali pieniędzy, kupcy usiłowali wymknąć się i zbiec. Wywiązała się krótka walka, padły strzały i jeden z kupców, trafiony kulą w pierś, na miejscu wyzionął ducha, inni, sterroryzowani, dali się bandytom obszukać. Mordercy, po zrabowaniu 60 dolarów, zbiegli.

SEKWESTRATOR MAGISTRATU WŁAMAŁ SIĘ DO KASY MIEJSKIEJ. W Worochowie na Wołyniu dokonano onegdaj kradzieży kasy magistratu na sumę kilkunastu tysięcy złotych. Kradzieży dopuścił się sekwestrator magistratu, Jan Samowietow. Aresztowano go i odstawiono do więzienia w Łucku.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD IZB HANDLOWYCH W KATOWICACH. Dnia 27 stycznia b. r. odbędzie się w Katowicach zjazd przedstawicieli Izb handlowych i przemysłowych z całej Polski.

NAGŁY ZGON BANKOWCA W KAWIARNI. We środę, 6 bm., o godzinie 10 wieczór zmarł nagle w jednej z kawiarń w Katowicach urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, Stanisław Kohylasz, rodem z Małopolski.

ZGON JENGAŁYCZEWA. W Paryżu zmarł książę M. Jengałyczew, były dowódca stacjonowanego w Warszawie pułku huzarów grodzieńskich i ostatni rosyjski generał-gubernator w Warszawie.

CHOLERA W KOLONJI FRANCUSKIEJ. — Z francuskiej kolonji Pondicherry donoszą, że szerzy się tam w zastraszający sposób cholera. W samem mieście Pondicherry, 880 osób jest obecnie chorych na cholerę, zaś 782 zmarło. Także profesor paryski, Desnos, który był w podróży naukowej w Indjach francuskich, zachorował na cholerę. Deszczowa pora sprzyja szerzeniu się epidemji.

KROKODYLE POŻARŁY 31 OSÓB. Z Nowej Gwinei donoszą, że na południowem wybrzeżu tej wyspy rozmnożyły się krokodyle, które w ciągu listopada pożarły 31 osób.

ZMARLI:

— Jan Bielecki, profesor chemji i kierownik zakładu chemji organicznej w politechnice warszawskiej, zmarł w Warszawie.

— Gustaw Kozierowski, b. marszałek powiatu gorlickiego, zmarł w 89 roku życia w Grabowie Królewskim w Poznańskiem.

— Antoni Szwabowicz, b. poseł na Sejm wileński, znany ze swej patrjotycznej działalności, zmarł 24 grudnia ub. roku w Kucewiczach powiatu oszmiańskiego.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 stycznia b. r., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: członek Stanisław Windakiewcz: Fredro i Molier; profesor Jan Bystroń: Nazwiska polskie; dr A. Bar: Walery Łoziński. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

POSIEDZENIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, połączone z odczytem dra Henryka Oesterreichera pod tytułem: „Słowniki polskie w przeszłości i obecnie“, odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godzinie 11 przed południem w sali 43 uniwersytetu (Coll. Novum).

POLSKIE TOW. GEOLOGICZNE. W niedzielę, 10 bm., odbędzie się w Polskiem Towarzystwie geologicznem odczyt o godzinie 11 przed południem (ulica Gołębia 11, zakład mineralogji U. J.) profesorów J. Nowaka, W. Goetla, St. Kreutza, pod tytułem: Sprawozdanie z I. zjazdu geologicznej asocjacji karpackiej w Polsce w roku 1925 (z projekcjami). Goście mile widziani.

ZE ZWIĄZKU POLEK. W sobotę, 9 bm., o godzinie 6 wieczorem w lokalu katolickiego Związku Polek, ulica Szczepańska l. 5, p. Janoszanka odczyta swój utwór poetycki pod tytułem: „Słońce Assyżu“.

W POWSZECHNYM INSTYTUCIE WYKŁADOWYM (plac Szczepański 8, II. piętro) odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 6 wieczorem, wykład ks. profesora Feliksa Hortyńskiego z cyklu z psychologji praktycznej pod tytułem: „Podświadomość“.

WYKŁADY NAUKI O STYLACH odbywają się w miejskiem Muzeum przemysłowem co niedzielę o godzinie 10 rano. Informacyj udziela dyrekcja Muzeum, ulica Smoleńsk l. 9, w godzinach urzędowych od 9 rano do 2 po południu.

Dalsze wyniki śledztwa w aferze fałszerskiej

Współwinni z najwyższych sfer towarzyskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 9 stycznia. Paryskie dzienniki poranne donoszą, że francuskim funkcjonarjuszom policyjnym w Budapeszcie udało się wykryć **współwinnych w aferze fałszerzy**. Współwinni **ci należą do najwyższych sfer towarzyskich węgierskich**. W najbliższym czasie ma nastąpić aresztowanie tych osób.

Biskup polowy zaprzysięgnął fałszerzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 9 stycznia. Węgierski dziennik socjalno-demokratyczny »Nepszawa« donosi w w związku z zeznaniami biskupa polowego Zadravecza, że funkcjonarjusze instytutu kartograficznego zeznali na policji, że **biskup przed rozpoczęciem prac fałszerskich odebrał od nich przysięgę, zobowiązująca ich do ścisłej tajemnicy**. Przeciw biskupowi Zadraveczowi **nie wdrożono wówczas dochodzeń**, chociaż według komunikatu urzędowego zeznał on, że wiedział o fałszerstwach.



Nowy premjer gabinetu bułgarskiego Liapczew, **przywódca stronnictwa demokratycznego.**

TELEGRAMY

Sprawa powrotu marsz. Piłsudskiego do armji na Radzie ministrów

Warszawa, 9 stycznia. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów po za porządkiem dziennym, min. Moraczewski poruszył sprawę ***powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby wojskowej***, wskazując na nieobsadzone m. i. w dalszym ciągu stanowisko szefa sztabu generalnego.

Minister Moraczewski miał podkreślić, że obecne prowizorjum w sztabie nie może trwać dłużej, gdyż **uniemożliwia ono prace sztabu w szerszym zakresie nad nieodzownie przewidzianą redukcją siły liczebnej armji.**

Nad wnioskiem min. Moraczewskiego rozwinęła się szczegółowa, bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: premjer Skrzyński, ministrowie Żeligowski, Stanisław Grabski i dr

Donoszą, że także **min. Grabski nie podniósł w tej sprawie żadnych wątpliwości.**

Jak słychać, rozpoczęta we czwartek dyskusja nad powyższą sprawą będzie kontynuowana w nadchodzący poniedziałek na komitecie politycznym Rady ministrów, który ma przedstawić najbliższej Radzie ministrów **konkretny wniosek o zwrócenie się do marszałka Piłsudskiego z propozycją przyjęcia współpracy z rządem w dziedzinie wojskowości.**

Gen. Sosnkowski delegatem polskim

Warszawa, 9 stycznia (AW). Z kół zbliżonych do rządu dowiadujemy się, że delegatem polskim **do komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej ma być gen. Sosnkowski.**

Wzrost liczby bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 9 stycznia (PAT). Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy ostatnie sprawozdanie z rynku pracy za czas od 18 do 24 grudnia 1925 r. wykazuje ogólną **przybliżoną liczbę 302.253 bezrobotnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta **wzrosła o 15.568.**

Rewizja okrętów sowieckich w portach angielskich

Londyn, 9 stycznia (AW). »Westminster Gazette« donosi, że dochodzenia **w sprawie propagandy rewolucyjnej w armji i marynarce potwierdziły, że ulotki drukowane były w Rosji. Wobec tego wszystkie okręty sowieckie przybywające do portów angielskich** będą pilnie strzeżone. Przybyły wczoraj **okręt sowiecki »Ilicz« został zrewidowany.**

Rokowania o Mossul

Angora, 9 stycznia (PAT). Ogłoszono tu turecki komunikat, dotyczący rokowań, jakie mają być w najbliższych dniach podjęte **między ambasadorem angielskim a delegatami tureckimi w sprawie Mossulu.** Nota oświadcza, że Turcja będzie trwała na stanowisku dotychczasowem polegającem na poglądzie, że sprawa Mossulu **nie jest jeszcze rozstrzygniętą.**

Zamach na kurs korony węgierskiej nie powiódł się

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 9 stycznia. W związku z aferą fałszerstwa przedsięwzięte usiłowania **obniżenia kursu korony węgierskiej zupełnie się nie udały.** W dniu wczorajszym dolar i funt spadły poniżej kursu na jakim stały od szeregu dni z powodu masowej podaży, a minimalnego popytu.

Objektywny sąd angielski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 9 stycznia. »Times« omawiając skandal węgierski, oświadczył, że rozchodzi się tu **o zwyczajną zbrodnię** pewnych osobistości w celu napełnienia kieszeni pewnych ludzi, którzy znaleźli pomoc u **kilku lekkomyślnych rojalistów.** Dziennik sądzi, że **Anglja nie ma powodu mieszać się do tej sprawy.**

Pakt bałkański pod egidą Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ateny, 9 stycznia. Propozycja rządu jugosłowiańskiego, który oświadczył, że przygotowuje wszystko w sprawie dojścia do skutku **paktu bałkańskiego** zajmuje w najwyższym stopniu **rząd grecki i greckie koła polityczne.** Panuje tu opinja, że skoro nastąpi porozumienie między Grecją a Jugosławją konferencja wkrótce zejdzie się w Konstantynopolu. Tematem paktu bałkańskiego będzie rozwiązanie sprawy wielkich Bałkanów, mianowicie **zapewnienie Bułgarji wolnego dostępu do morza Egejskeigo, ochrona mniejszości greckiej w Konstantynopolu** i wogóle **rozwiązanie kwestji mniejszości na Bałkanach.** Istnieją pewne oznaki, wskazujące na to, że Anglja wywiera silny nacisk na rząd belgradzki w kierunku **wypowiedzenia się za paktem.**

Prezydent gabinetu chińskiego uciekł z Pekinu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pekin, 9 stycznia. Sytuacja w Chinach stała się znowu dramatyczną. Od prezydenta republiki **zażądano ustąpienia, czemu ten odmówił. Prezydent ministrów rządu centralnego uciekł z Pekinu.**

Dział ekonomiczny

Poprawa bilansu handlowego za grudzień

Warszawa, *9 stycznia (AW)*. Na podstawie tymczasowych obliczeń deklaracyj przywozowych i wywozowych w ministerstwie handlu i przemysłu można stwierdzić, że **bilans handlowy za grudzień wykazuje znaczną nadwyżkę wywozu nad przywozem.**

Cukrownicy żądają podwyższenia ceny cukru

Warszawa, 9 stycznia (AW). Związek cukrowników wystąpił znowu **do rządu o podwyższenie ceny cukru o 30 proc.** Uwzględnienie tego podniosłoby cenę cukru loco fabryka o 20 zł. na worku. To wpłynęłoby na podwyższenie ceny **cukru 1 klg. w detalu o 25 groszy.** Równocześnie chcą cukrownie zastrzec sobie możliwość dalszej automatycznej podwyżki ceny cukru.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 9 stycznia.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH.

Tendencja dla dolara, stopniowo w bieżącym tygodniu słabnąca, dziś również uległa dalszemu osłabieniu. Dolar, który wczoraj wieczorem utrzymywał się na poziomie 8.20—8.25, dziś w ciągu przedpołudnia wykazywał kurs 8.10—8.17. Bank Polski obniżył dziś placenie z 8.05 za dolary gotówkowe na 8.00, za czeki na Nowy Jork płacąc 8.05. W Warszawie, Lwowie, i Katowicach kurs dolara waha się na tym samym prawie poziomie, co i u nas. Prawie wszędzie towar przewyższa w znacznej mierze zapotrzebowanie. Przyczynia się do tego głównie brak gotówki płynnej, bo zapotrzebowanie walut obcych, jak to wynika z bilansu Banku Polskiego, bynajmniej się nie zmniejszyło.

Ogólnie w sferach interesowanych przewidują dalsze obniżenie się kursu dolara, wobec czego panuje duża wstrzemięźliwość w zakupach zapasów walut, które dawniej zwykle »na wszelki wypadek«, powszechnie gromadzono, bez względu na to, czy w danej chwili były potrzebne, czy też nie.

Warszawa, 9 stycznia.

Akcje: **Starachowice 1.05—1.10—1.05.— Żyrardów 7.90—8. — Bank Zw. Sp. Zar. 4.10—4.15. — Zieleniewski 9.50.— Heberbusch 5.30—5.40. — Nobel 1.70.**

Zurych, 9 stycznia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 19.77, Londyn 25.11.2, Nowy Jork 5.17.7, Belgja 23.50, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.15, Berlin 1.23.2, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.65, Oslo 105.50, Kopenhaga 128.95, Sofja 3.67½, Praga 15.32¼. Warszawa 65, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.17.5, Ateny 6.90, Konstantynopol 2³/₄, Bukareszt 2.35, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 214. Tendencja utrwalająca się.

Listy z kraju

Tarnów, 7 stycznia.

(Polityczne zebranie. — Szkarlatyna grasuje nagminnie. — „Wianek mirtowy").

Pod przewodnictwem senatora Ścibora odbyło się przed kilku dniami w sali Rady powiatowej posiedzenie inteligencji stronnictwa ludowego „Piast", na którem poseł Brodacki wygłosił referat o sytuacji politycznej. Referent w dłuższym wywodzie przedstawił historję rządów Grabskiego, poczem po scharakteryzowaniu poszczególnych momentów polityki wewnętrznej, przeszedł do historji powstania obecnego rządu koalicyjnego, zaznaczając z naciskiem, że stworzenie powyższego rządu było jedynem wyjściem z sytuacji. Mówca nie taił, że na kresach nasza polityka wewnętrzna wymaga bardzo gwałtownej poprawy, ilustrując swoje wywody szeregiem przykładów; odnośnie zaś do całokształtu polityki wewnętrznej w związku z sytuacją finansową, referent określił ją jako wprost rozpaczliwą.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której politykę poprzedniego rządu poddano gruntownej krytyce, domagając się oddania p. Grabskiego pod Trybunał stanu, z drugiej zaś strony wyrażono posłowi Brodackiemu, jak i jego stronnictwu podziękowanie.

Szkarlatyna grasuje w naszem mieście wprost nagminnie i katastrofalnie. W fizykacie miejskim zgłoszono blisko czterdzieści wypadków, co jest cyfrą niezmiernie wysoką jak na tarnowskie stosunki. Co gorsza, wypadków jest znacznie więcej (mówią o dwustu wypadkach), tylko z jednej strony znaczną ilość wypadków ukrywa publiczność, z drugiej niektórzy lekarze, pragnący mieć pacjentów. Podobno w szpitalu z braku miejsca, po dwóch chorych leży w jednem łóżku. Tego rodzaju stosunki nie mogą być absolutnie cierpiane. To też apelujemy do władz kompetentnych, aby rozważyły, czy ze względu na potrzebę wstrzymania epidemji, nie należałoby zamknąć szkół.

W sali „Sokoła I" odegraną została sztuka Żuławskiego p. t.: „Wianek mirtowy". — Na pierwszy plan wybiła się rola Janki w interpretacji p. Z. Niesiołowskiej, która z niepospolitem zrozumieniem i z należytą ekspresją odegrała swą rolę, dając jej prawdziwie artystyczne zabarwienie. Możemy śmiało twierdzić, że rola ta, jakoteż rola młynarki w „Zaczarowanem kole" Rydla, odtworzona przed paru miesiącami, aplikują p. Niesiołowską na większą scenę. Dzielnie sekundował jej p. Skowroński w trudnej roli Włodka. Pp. Orzechowska, Madejski, Znamirowski, Madejska, Skoczyk i Cholewa, dostosowali się w zupełności do całokształtu gry; to też całość wypadła artystycznie. Piękne dekoracje w II-gim akcie p. Znamirowskiego, znalazły pełne uznanie. Sztukę oklaskiwano gorąco. Czysty dochód przeznaczono na Dom nieuleczalnych. Sztuka przyszła do skutku dzięki staraniom p. Szypuliny.

Zapiski literackie

NOWE POEZJE JANA KASPROWICZA

(„Mój świat". Nakładem Inst. Wyd. „Bibljoteka Polska").

Zanim będziemy mieli możność szczegółowego omówienia, na razie zwracamy tylko uwagę, że już się ukazał na półkach księgarskich nowy zbiór poezyj Jana Kasprowicza, p. t. „Mój świat", wydany nakładem Inst. Wyd. „Bibljoteka Polska".

Są to, jak podtytuł określa, „pieśni na gęśliczkach i malowanki na szkle". Pełno w nich prostoty „wędrownego grajka" i wielkiej głębi wierzącego człowieka. Wśród smutków i udręki życia, radością mu jest świat przyrody i życia prostego w obliczu gór wielkich. Z tego życia i z duszy postaczków wiejskich czerpie poeta swą „gęśliczkową" pieśń, pełną melodji wewnętrznej, tonami odpowiedniej rytmiki wygranej, jak też nie mniej pełną głębokiej pokory w obliczu wiekuistego piękna i płynącej stąd radości kojącej. — Wśród tonów jednak jasnych przewija się jakby pogłos daleki nuta zacichłych smutków i żalów, może na głuche życia postkowie, wśród którego poeta, jako grajek wędrowny, gra swą pieśń na skrzypecce, niewysłuchaną przez serca ludzkie.

Przyjęta tutaj forma „gęśliczkowej" melodji jest najwyraźniej artystyczną transpozycją nowych stanów uczuciowych, układających się w duszy poety wśród ostatnich przeżyć w jego góralskim domu na poronińskiej Harendzie nad Dunajcową falą. Prosta a serdeczna wymowa tej głębokiej i dostojnej poezji wymaga ciszy i ucieczki od zgiełku miasta w „dom" poety, by piękno jego wnętrza w całej pełni odsłonić. Postaramy się w odpowiedniej chwili wrócić jeszcze do tego przepięknego zbioru w szerszem omówieniu. **Bol. P.**

NOWE KSIĄŻKI:

— **TADEUSZ RITTNER:** „Most" Powieść. (Nakładem Inst. Wyd. „Bibljoteka Polska").

— **STANISŁAW SZPOTAŃSKI:** „Skradziony rękopis". (Nakładem Gebethnera i Wolffa).

— **MARJA DĄBROWSKA:** „Ludzie stamtąd" (1926. Wyd. J. Mortkowicza. Nakładem Tow. Wyd. w Warmarze).

Ze sportu

ZAWODY NARCIARZY W SKOKACH W JAWORZYNCE. Dnia 6 b. m. odbyły się na odskoczni w Dolinie Jaworzynce w Zakopanem zawody w skokach, urządzone staraniem oddziału narciarskiego „Sokoła" w Zakopanem. Z powodu złych warunków terenowych i atmosferycznych, około 70% skoków było z upadkiem. Najlepszy skok stojąco uzyskał Andrzej Krzeptowski (Sokół I. kl.) długości 29 m. Sensacją zawodów był skok Stanisława Gąsienicy-Sieczki (Sokół I. kl.), który uzyskał 36.5 m. z upadkiem. Gąsienica-Sieczka jest skoczkiem bardzo śmiałym, brak mu tylko pewności przy lądowaniu. Dobre wyniki okazali: Czech Władysław, Czech Bronisław, Lankosz, Józef Bujak i Mietelski. Wykazali oni dużo orjentacji i pracę w powietrzu. W czasie skoku zdarzył się wypadek, który mógł się tragicznie skończyć i powinien wpłynąć na młodych zawodników, by pilnie trenowali na skoczniach treningowych przed wystąpieniem na zawodach. Mianowicie z powodu spóźnionego odbicia, narciarz J. Kafeniak, zaraz przy pierwszym skoku upadł na plecy i zemdlał, nie odnosząc, na szczęście, żadnych obrażeń wewnętrznych. Organizacja samych zawodów wzorowa, nie brali w nich udziału wybitni skoczkowie: Rozmus, Mückenbrun, F. Bujak, T. Seydel, którzy byli na zawodach w Starym Smokowcu (Szmeksic).

Diarjusz ekonomiczny

— **Opłaty za świadectwa przemysłowe przyjmowane będą bez kar do 15 b. m.** Od 15 b. m. do 1 lutego pobierane będą 4 proc. opłaty, tytułem kary za zwłokę, po 1 lutego będzie wymierzana kara od 3—20-krotnej wysokości opłaty ustawowej.

— **Sytuacja w polskim przemyśle włókienniczym** jest nadal niepomyślna. W ostatnim tygodniu w przemyśle łódzkim nie było nowych redukcji.

— **Na targach żywnościowych w Warszawie** panuje dla masła i mąki pszennej tendencja zniżkowa. Ceny masła obniżyły się przeciętnie od 25—40 gr na kg, mąki pszennej od 3—5 gr na kg.

— **Niemcy zaciągnęli w St. Zjedn. w r. ub. pożyczki** na ogólną sumę 238 mil. dol. co stanowi 1/4 część kredytu, udzielonego przez St. Zjedn. wszystkim państwom zagranicznym.

— **Rewizje bankowe zarządziło onegdaj w Warszawie min. skarbu,** a to celem zapoznania ministerstwa z całokształtem polityki dewizowej naszych banków.

— **Parlament niemiecki przedłużył moc trwania ustawy o ochronie lokatorów** do 1 lipca następnego roku.

— **Niemieckie min. spraw zagr. zwróciło się do konsulatów niemieckich,** aby chcącym udać się na targi lipskie, udzielono bezpłatnie wiz paszportowych.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA 3-CIĄ DEKADĘ GRUDNIA UB. R. wykazuje zwiększenie zapasów złota o 213.700 zł, oraz zwiększenie zapasu walut i dewiz o 10.6 mil. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2.6 mil. zł do sumy 239 mil. zł, pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 5.2 mil. zł. Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 4.8 mil. zł. Wzrost zapasu monet walutowych wynosił przeszło 15 mil. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 13.6 mil. zł. — Obieg banknotów powiększył się o 12.7 mil. zł, natomiast zapas monet i bilonu zmniejszył się o 17.9 mil. zł. Jak widzimy z powyższego zestawienia, na ogół stan rachunków Banku Polskiego nie pogorszył się. Pomyślnym objawem jest wzrost zapasu walut i dewiz oraz znajdujących się w obiegu banknotów, natomiast pewnemu zmniejszeniu uległa ogólna ilość pieniędzy, znajdujących się w obiegu wobec zmniejszenia się ilości obiegających monet i bilonu.

W SPRAWIE PROLONGOWANIA POZWOLEŃ PRZYWOZOWYCH. — Pozwolenia przywozowe, udzielone przez centralną komisję przywozową w Warszawie, z ważnością do 31 grudnia 1925 r., mogą być prolongowane do dnia 21 stycznia 1926 r. W tym celu należy wnieść podanie do min. przem. i handlu przez centralną komisję przywozową w Warszawie, Elektoralna 2 i ponownie zapłacić połowę należytości manipulacyjnej od niewyczerpanej jeszcze ilości przyznanego do importu towaru.

PROPAGANDA POLSKIEGO PRZEMYSŁU W RUMUNJI. Miejski urząd Targu Poznańskiego otrzymał od konsulatu polskiego w Galatzu (Rumunja) zawiadomienie, że powyższy konsulat, który w swych biurach ma stałą wystawę próbek polskiego przemysłu, przystępuje w najbliższym czasie do wydania katalogu tychże próbek, mieszczącego również adresy firm polskich, zainteresowanych w eksporcie do Rumunji i na targi bliskiego Wschodu. Katalog ten zostanie rozesłany do wszystkich Izb handlowych, Związków oraz firm importujących w ilości kilku tysięcy. Firmy polskie, zainteresowane w znalezieniu nowych targów zbytu na Bałkanach, zechcą się zgłaszać pod adresem Miejskiego urzędu Targu Poznańskiego po bliższe informacje.

POLSKO-ROSYJSKIE STOSUNKI HANDLOWE W PRZYSZŁOŚCI. Pod egidą komitetu organizacyjnego przyszłej Izby polsko-sowieckiej, odbyło się zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych. Referaty na temat rozwoju stosunków handlowych polsko-sowieckich wygłosili inż. Pawłowski i szef misji handlowej sowieckiej w Warszawie, p. Nazarenjus. Według referatu p. Nazarenjusa, w roku 1926 obrót gospodarczy między Polską a Rosją będzie miał charakter większej pewności i systematyczności. Rosja zamierza poczynić w Polsce zamówienia na maszyny rolnicze, narzędzia rolnicze codziennego użytku, manufakturę i naczynia kuchenne. Ogólny obrót Rosji z zagranicą obliczony jest na 2 miljardy rubli, z czego przypada 1 miljard 9 miljonów na import i 991 miljonów na eksport.

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE DRZEWNYM W LISTOPADZIE UB. R. kształtowała się nadal niepomyślnie. Złożyły się na to trudności eksportowe, brak gotówki i brak kredytu. Położenie to jest tem cięższe, że i w tym właśnie czasie przypada sezon wywozowy w przemyśle drzewnym, na który się składają prace całego roku gospodarczego. Niesprzyjające konjunktury na rynku światowym dla drzewa polskiego, mimo premij wywozowych, jakich dostarczał spadek złotego, nie pozwoliły często przy wywozie na pokrycie kosztów własnych, co pozwala przypuszczać, że w bieżącym sezonie znaczna część drewna zostanie niewywiezioną. Jednocześnie brak kredytu nie pozwala na pokrycie kosztów obróbki drzewa i transportu, które wynoszą około 20—40% ceny kupna.

PROTEST PRZECIWKO PODWYŻSZENIU CEN PAPIERU. Związek obrony przemysłu polskiego w Poznaniu wystosował energiczny protest przeciw podnoszeniu cen przez papiernie polskie. — W proteście tym czytamy, że papiernie, które od 1 grudnia roku ubiegłego podwyższyły cenę papieru z 53 na 59 gr. za kilogram, zapowiedziały od 1-go stycznia nową podwyżkę na 67 gr. (Jak wiadomo z komunikatu ministerstwa skarbu, rząd uzyskał od papierników odroczenie tej podwyżki do 10 stycznia, zapowiadając jednocześnie, że poczynie starania, by podwyżkę tę wogóle wykluczyć).

Związek obrony przemysłu polskiego protestuje wogóle przeciw podwyższaniu ceny papieru, gdyż papier ten (chodzi tu o papier gazetowy głównie), jest produktem krajowym, wytwarzanym z surowca krajowego (z drzewa) i przez siły krajowe (robotnicy polscy). Również i węgiel, drugi produkt, jest krajowego pochodzenia, który nie podrożał razem ze zwyżką dolara.

Papiernicy powołują się podobno na fakt, że za drzewo z lasów państwowych muszą płacić w walucie dolarowej. Związek obrony przemysłu polskiego wyraża zdziwienie i apel do rządu, by wyjaśnił tą sprawę.

OBROTY HANDLOWE PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH Z SOWIETAMI. W ub. tygodniu odeszło z Łodzi do Kijowa i Charkowa 12 wagonów towarów bawełnianych firm Szeiblera oraz Freidenberga. W bieżącym tygodniu odeszło 3 wagony towarów szeregu łódzkich firm włókienniczych, które swego czasu zawarły transakcje z Sowietami. Ekspedycja towarów tych ma być zakończona w najbliższym czasie, ponieważ bolszewicy ze względów natury politycznej, zamierzają na pewien okres czasu przerwać całkowicie zakup manufaktury w Łodzi. Między przyczynami jest i ta okoliczność, że przemysłowcy łódzcy dyskontowali weksle otrzymane od przedstawicieli Sowietów za towary w różnych krajach zagranicznych, co ostatnio wpłynęło ujemnie na kredyty dla Rosji w tych krajach.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM ZMNIEJSZYŁ SIĘ podczas świąt nietyle ze względu na zastój przedświąteczny, ile ze względu na burze. — Kwestja wprowadzenia ulepszeń technicznych celem uniknięcia opóźnień transportów węgla, idących z Polski, jest niezwykle ważną, gdyż wiadomości o trudnościach w porcie gdańskim rozchodzą się za granicę i mają zły wpływ na kształtowanie się ruchu wywozowego cen transportu, ubezpieczeń, ceł i t. p. Ogólnie fachowa prasa zagraniczna stwierdza, że istnieją dwie przyczyny niedomagań. Pierwsza, to brak dostatecznej ilości dźwigni mechanicznych, druga, niemożność ze strony kolei podołania wzmożonemu ruchowi portowemu. W dniu 30 grudnia w porcie gdańskim stały statki: „Balticum" (950 ton dla ładunku firmy „Ellibor"), „Stefania" (1.050 ton), i „Halikst" (900 ton) zamówione przez firmę „Polbal". Pozatem do Gdyni zawinęły dwa statki, zamówione przez firmę „Ellibor" dla stałej komunikacji między Gdańskiem a Szwecją, statek francuski „Juniche", ładujący 2.800 ton kopalniaków do firmy „Boismino" do Dunkierki, oraz statek „Sotte", który zawinął z Gdańska do Gdyni po węgiel.

WYWÓZ CUKRU Z POLSKI I NIEMIEC DO KRAJÓW WSCHODNIO-EUROPEJSKICH napotyka na poważną konkurencję ze strony Czechosłowacji. Wywóz cukru z Niemiec do wschodniej Europy wynosił w roku 1924 — 632 tys. ctn. podwójnych, a już w pierwszem półroczu ub. r. tylko 250 tys. podw. ctn. Równocześnie wywóz cukru z Czechosłowacji do krajów wschodniej Europy wzrósł w roku 1924—5 w stosunku do roku poprzedniego o 65.2%, podczas gdy ogólny wywóz cukru z Czechosłowacji wzrósł o 54.2%, co wskazuje, że wywóz do wschodniej Europy odbywał się intensywniej, aniżeli ogólny wywóz cukru z Czechosłowacji. Szczególnie na targach bałtyckich, specjalnie w Finlandji, znalazł czeski przemysł cukrowy stały zbyt.

NAMIASTKA WEŁNY Z SZTUCZNEGO JEDWABIU. Towarzystwo Snea Viscosa w Turynie rozpoczęło fabrykację namiastki wełny z jedwabiu sztucznego. Wynalazcy udało się uzyskać z uproszczonej fabrykacji jedwabiu sztucznego fabrykat zupełnie zastępujący wełnę zwierzęcą. Przetkany z prawdziwą wełną, może on stanowić doskonały materjał, zastępujący w zupełności fabrykat naturalny. Wynalazek ten będzie niewątpliwie rewelacyjnym dla przemysłu tekstylnego. Materjały, sporządzone w ten sposób, będą znacznie niższe w cenie od prawdziwej wełny a nieustępujące w jakości.

KONJUNKTURY EKSPORTOWE DLA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH NA DALEKI WSCHÓD. Według informacyj prywatnych kół kupieckich, prowadzących interesy w Mandżurji i północnej połaci Chin, znalazłyby w tamtejszych stronach łatwy zbyt wszelkie wyroby bawełniane i wełniane pochodzenia polskiego. Zwłaszcza popytem ogromnym w Mandżurji cieszą się następujące artykuły: odzież gotowa w niższym gatunku, materje drukowane, bawełniane i niektóre tkaniny wełniane. Najłatwiejsza droga do przedostania się na tamtejsze targi prowadzi przez organizacje handlowe Rosji Sowieckiej.

Fortepiany, pianina nowe i używane, na dogodnych warunkach poleca Wł. Bołoński, Kraków, Rynek główny 34 (Pałac Spiski). 1920

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Polską wytwórczość stwarzajmy! — Przemysł własny stwarzajmy!

Nauka wyrobu dywanów smyrneńskich na prowincji!
DWUTYGODNIOWE
KURSA DYWANÓW
(dwie godziny dziennie)
RĘCZNEJ ROBOTY
! BEZ WARSZTATU !
organizujemy na życzenie w każdej miejscowości, ułatwiając nabycie stylowych wzorów i pierwszorzędnego materjału **po cenach** konkurencyjnych. 2218
Dla przyjezdnych nauka przyspieszona
„SMYRNAPERS"
H. i M. Godziszewska
Kraków, ulica Pijarska L. 5, III piętro

Na długie wieczory zimowe wytworna rozrywka! — Źródło przyjemności i dochodów!

ZWIĄZEK HODOWLI KANARKÓW „SPORT" W KRAKOWIE, ULICA GRZEGÓRZECKA L. 30 poleca swoje doborowe i pilne śpiewaki z gwarancją od 25—35 złotych, samiczki rozpłodowe od 6—12 złotych. Aby uniknąć wyzysku, uprasza się P. T. amatorów hodowli kanarków zwracać wprost do Związku. 2056

Pokoju kawalerskiego w Krakowie poszukuje Stanisław Karwacki, Liszki. 2224

Ucznia maturzystę, katolika przyjmie na praktykę apteka w Liszkach pod Krakowem. 2225

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Zygmunt Rapaport. 2223

Unieważniam zagubioną kartę zwolnienia z wojska, wystawioną na imię Władysława Sieczka, ur. w r. 1900 zamieszkały w Stryszawie powiat Maków. 2226

Ruszczkiewicz Antoni unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 2220

Matki! Żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi" (z kogutkiem) utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 2161

PRZEZNACZENIE. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-10. 2227

Zdolny znany podróżujący przyjmie zastępstwo najchętniej fabryki która pokryje koszta podróży, i %. Mam specjalną rutynę szerokie znajomości, co umożliwia zbyt towarów, za które fabrykant pieniądze otrzyma. Zgłosz. do Adm. Nowej Reformy pod „Znany" 2229

„Olla" w jakości przedwojennej gwarancja za każdą sztukę! „OLLA" najlepsza hygien GUMA pełna gwarancya Wszędzie do nabycia. 2145

DYREKCJA ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH TRENCZYŃSKICH CIEPLIC (Słowacja) zawiadamia uprzejmie, że MUŁ RADIOAKTYWNY SIARCZANY jest do nabycia w Krakowie w aptekach: Ksawerego Mikuckiego, Rynek gł. 22; Dra Hausmana, Rynek główny L. 45; …ierka i Sp., Rynek główny 13; Oświęcimskiego, ulica Grodzka 22; K. Wiszniewskiego, ul. Florjańska 15; …adwańskiego, ulica Lubicz L. 7; Ludwika Rosenberga, Krakowska 19; W. Ehrlicha, ulica Krakowska 11; Sternbacha, ulica Dietlowska 26; Bergera, ulica św. Gertrudy 1; Redera, ulica Karmelicka 23; Marciszewskiego, ulica Stradom L. 8; Składnica aptéczna „Zorja", ulica św. Sebastjana 9. 2228
w droguerjach: Józefa Wiśniewskiego, ul. Stradom 11; I. Wilkosza, ulica Karmelicka 14; A. Relfera, ulica Grodzka 35; Zepalh i Ska, ulica Sienna 12
w Podgórzu w aptekach: Zelmera, ulica Kalwaryjska 27; Pankiewicza, Mały Rynek; Henryka Stiela, Rynek; W TARNOWIE Władysława Brzeziny; W KATOWICACH Apteka Miej. Rynek

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Aparaty i przyb. fotogr. — Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki — Bank Małopolski S. A. Zakład gł. w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.
Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35 (Krzysztofory) Tel. 2161 — 413. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Cukiernie — P. MAURIZIO Rynek główny 38

Fortepiany — BECHSTEIN. H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9. Tel. 4365.
JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.

Przybory piśmienne — R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4004 Magazyn przyborów biurowych

Gramofony — Wielki wybór płyt i gramofonów najnowszej konstrukcji angielskie, z marką „Głos swego pana" Józef Weksler Kraków, ul. Florjańska 25

Futra — A. JACHIMSKI ul. Grodzka 14—16 Telefon 4726.
Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17
Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

Herbata — Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele — HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2763. TEL. 2253

NOWA REFORMA jedyny dziennik popołudniowy w Krakowie, województwie śląskiem i zachodniej Małopolsce, przynosi najświeższe wiadomości telegraficzne, telefoniczne i iskrowe, oraz ostatnie notowania giełdowe **i jest już w godzinach popołudniowych lub wieczornych w dniu opuszczenia prasy do nabycia:** W księgarniach kolejowych Tow. „Ruch" lub w agencjach dzienników. W Trzebini o godzinie 14·55. W Szczakowej o godzinie 15·28. W Mysłowicach o godzinie 15·52. W Katowicach o godzinie 16·13. W Oświęcimiu o godzinie 16·30. W Dziedzicach o godzinie 17·12. W Bochni o godzinie 16·36. W Tarnowie o godzinie 17·32. W Rzeszowie o godzinie 19·41.

Konfekcja damska — D. SCHREIBER Kraków, Florjańska 32, telef. 3215 Magazyn mód i strojów damskich, poleca ostatnie nowości karnawałowe, w szczególności: koronki, brokaty, lamy, jak również welwety, Velour, Chiffony, Crepe de chine, Crepe Georgette.

Księgarnie składy nut — Księgarnia i skład nut MARJI SKULSKIEJ Kraków, ul. Szewska L. 20 poleca w wielkim wyborze książki dla dzieci i młodzieży
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Panowie — PANOWIE! Światowo znana marka! Gwarancja na każdą sztukę! DANOR TRADE-MARK REGISTERED. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Sprzedaż hurtowna u firmy: SPIHO Spółka z ogr. odp. Kraków, Mikołajska 9, tel. 4316

Likiery — Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Zał. w 1575 Żądać wszędzie!

Ślusarnie — Wózki dziecięce, łóżka żelazne składane, studenckie, łóżka polowe tapicerowane, sprzedaje i wszelkie roboty ślusarskie przyjmuje Gołębiowski, ul. św. Tomasza 17

Ubezpieczenia — Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Wiedza — Kursa maturyczne i dokształcające „WIEDZA" pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów

Węgiel — Węgla dąbrowieckiego, jaworznickiego i górnośląskiego oraz najlepszego koksu z hut Gotthardа — dostarcza wagonami i furami po cenach najniższych JÓZEF BLAT Kraków, ul. św. Gertrudy 7, tel. 3105

Wody mineralne — WYSOWA woda lecznicza według orzeczenia lekarzy tej samej jakości co selterska, emska i szczawnicka, przeciw katarowi dróg oddechowych do nabycia we wszystkich aptekach i drog.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.